

Uchwała KC KPZR i rządu ZSRR

KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR powzięły uchwałę „O dodatkowych przedsięwzięciach w celu zapewnienia zbioru plonów, dostaw produktów rolnych i pasz w roku 1976”. Uchwała stwierdza m. in., że pomyślnie przeprowadzenie zbioru plonów, wykonanie i przekroczenie planu skupu zbóż i innych plodów rolnych, znaczne zwiększenie zapasów w pasze, realizacja planowych dostaw maszyn i narzędzi, są najważniejszymi zadaniami ogólnopolskim. PAP

H. Sindermann przedstawił wytyczne KC SED

Ambitne plany NRD na najbliższą pięciolatkę

We wczorajszym, czwartym dniu obrad IX Zjazdu Niewieckiej Socjalistycznej Partii nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego partii, które wygłosił I sekretarz KC Erich

Sprawozdanie to zawierało również wszechstronny, marksistowsko-leninowski program dalszego kształtowania rozwiniętego socjalistycznego ustroju i tworzenie podstawowych warunków dla przejścia w NRD do komunizmu.

W piątek, po pierwszych godzinach dyskusji, członek Biura Politycznego i przewodniczący Rady Ministrów NRD Horst Sindermann przedstawił oparty na tym programie partii, projekt też dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej NRD w latach 1976-1980. Projekt ten ogłoszony w styczniu br. był przedmiotem powszechnej dyskusji w NRD. Napłynęła wielka ilość propozycji, projektów zmian i uzupełnień. Komitet Centralny SED, po rozważeniu nadesłanych uwag, dokonał odpowiednich poprawek i wczoraj Horst Sindermann przedstawił IX Zjazdowi, jako najwyższemu gremium partii, do ostatecznego zatwierdzenia.

Obszerny ten dokument zawiera precyzyjne określenie społeczno-politycznych celów jakie NRD powinna osiągnąć w najbliższym 5-leciu. O wielkości tych celów i zadań świad-

Przed uchwaleniem nowego statutu Ligi Czerwonego Krzyża

W dniach od 26 do 28 maja br. odbędzie się w Warszawie narada konsultacyjna kierownictwa stowarzyszeń Czerwonego Krzyża krajów socjalistycznych. W konferencji, organizowanej po raz pierwszy przez Polski Czerwony Krzyż, wezmą udział wszystkie stowarzyszenia Czerwonego Krzyża europejskich krajów socjalistycznych; zostały także zaproszone stowarzyszenia Czerwonego Krzyża Monarchii Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Kuby i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Głównym tematem konferencji będzie projekt nowego statutu Ligi C. K. Przedyskutowanie tego projektu jest niezbędne przed nadzwyczajną sesją rady pełnomocników Ligi C. K., która jesienią odbędzie się w Genewie i będzie poświęcona wyłącznie sprawie nowego statutu. (PAP)

OCENA GOSPODARKI MATERIALOWEJ W BUDOWNICTWIE • USPRAWNIA-NIENIA W PRACY HANDLU • ANALIZA ZAGOSPODAROWYWANIA GRUNTÓW PRZEZ PGR-y • DECYZJE ZAPEWNIĄCE SPRAWNOŚĆ BUDOWY HUTY „KATOWICE”

Obradowało Prezydium Rządu

21 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono kierunki prac mających na celu bardziej racjonalne i oszczędne zużycie materiałów i surowców w budownictwie. Podjęto decyzje wykonawcze, związane z wprowadzeniem w życie przyjętych uprzednio przez rząd ustaleń usprawniających

organizację i funkcjonowanie handlu wewnętrznego. Omówiono także zagadnienia dotyczące zagospodarowania gruntów przez PGR-y oraz zapewnienia odpowiednich warunków dla terminowej realizacji zadań na terenie budowy huty „Katowice”.

Kierując się uchwałami VII Zjazdu i II Plenum KC PZPR oraz decyzjami rządu w sprawie zwiększenia efektywności w wykorzystaniu zasobów surowcowych i materiałowych w gospodarce, Urząd Gospodarki Materiałowej wspólnie z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych opracował kompleksowy program oszczędniejszego zużycia materiałów w budownictwie. Określono w nim konkretne zadania, które należy zrealizować w tym celu w latach 1976-80 oraz kierunki dalszych prac — do 1990 roku.

Prezydium Rządu rozpatrzyło przyjęte w programie kierunkowe wytyczne. Podkreślając wielkie społeczne i ekonomiczne znaczenie tej problematyki zobowiązano resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz inne zainteresowane tym problemem resorty i ognia zarządzania do podjęcia odpowiednich działań na rzecz zastosowania w praktyce gospodarczej ustaleń zawartych w tym dokumencie. Zalecono również dokonanie oceny już osiągniętych efektów w tej dziedzinie w rezultacie realizacji postanowień rządu sprzed dwóch lat.

Na posiedzeniu rozpatrzono i zaakceptowano projekty decyzji, związanych z przewidywanym wprowadzeniem w życie z dniem 1 lipca br. zmian w organizacji funkcjonowaniu handlu wewnętrznego. Polegają one w generalnym zarysie na utworzeniu trzech wielkich pionów handlowych o ściśle rozgraniczonych kompetencjach. I tak Centralny Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” przejmie na terenie miast całość handlu artykułami żywnościowymi, gastronomicznymi i przetworstwami spożywczymi. Odrębny pion handlu państwowego zajmie się w miastach zaopatrzeniem ludności w artykuły przemysłowe w szerokim tego słowa znaczeniu.

Rynek wiejski będzie w całości obsługiwany przez jedną organizację handlową — Centralny

Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Przyjęcie takiego modelu organizacyjnego pozwoli na wydawnie usprawnienie pracy handlu, likwidację wielu pośrednich ogniw zarządzania oraz zbliżenie organizacji handlowych do konsumenta.

Dla zapewnienia warunków dobrego zagospodarowania gruntów przejętych w ubiegłym roku przez Państwowe Gospodarstwa Rolne Prezydium Rządu podjęło decyzje umożliwiające m. in. przyspie

Dokończenie na str. 2

Dwa dni we Włoszakowicach

Wielki festyn

„Głosu Wielkopolskiego”

Dzisiaj — z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy — rozpoczyna się we Włoszakowicach w woj. leszczyńskim dwudniowy festyn „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

W sobotę i niedzielę, 22 i 23 maja br. odbędzie się we Włoszakowicach wiele imprez, m. in. spotkania dziennikarzy „Głosu” z mieszkańcami kilku wsi; spotkanie przedstawicieli zespołu redakcyjnego na szego dziennika z aktywem gminy Włoszakowice; atrakcyjne występy zespołów artystycznych; zawody sportowe.

Zorganizowany zostanie wielki kiermasz książek i artykułów handlowych. (Na str. 3 za mieszczymy artykuł pt. „Gmina ludzi dzielnych”).

☆

W Kostrzynie w województwie poznańskim, niedziela 23 bm. przebiegać będzie pod znakiem święta „Expressu Poznańskiego”. Z kolei w Turku w województwie konińskim, w sobotę i niedzielę 22 i 23 bm. zorganizowany zostanie ogólnopolski festyn odbywający się pod patronatem Komendy Głównej Straży Pożarnej, Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnej, Polskiego Radia oraz redakcji „Gromada — Rolnik Polski. (bran)

Drezno — turystyczna atrakcja NRD



Drezno — jedno z najczęściej odwiedzanych miast NRD spodziewa się w tym roku około trzech milionów turystów. Na zdjęciu — widok z tarasu ratusza na nowe osiedla mieszkaniowe.

Fot. — CAF

H. Hartnick powiększył przewagę nad S. Szozdą

Wczorajszy XI etap składał się z dwóch podetapów. Najpierw kolarze pokonali ze wspólnego startu trasę o długości 113 km Frankfurt — Forst. Drugim podetapem była jazda indywidualna na czas Forst — Cottbus (24 km).

Taki sposób rozegrania etapu wprowadził spore zamieszanie zarówno wśród zawodników jak i wszystkich osób towarzyszących Wyścigowi, z komisją techniczną włącznie. Jeszcze na starcie we Frankfurcie kolarze nie wiedzieli, czy za zwycięstwo na pierwszym podetapie dostaną bonifikaty. Dopiero w trakcie jazdy przez radio Wyścigu poinformowano ich, że nie będą przydzielane żadne bonifikaty czasowe za zwycięstwo na pierwszym podetapie, a kolejność zawodników na XI etapie ustalona zostanie po jeździe indywidualnej na czas (o zwycięstwie etapowym zade-

cydują łączne czasy obu podetapów).

W tej konkretnej sytuacji kolarze nie kwapili się do energiczniejszej jazdy na pierwszym podetapie, rezerwując siły na decydującą fazę etapu rozgrywaną po południu. Tylko jeden zawodnik Rumun Romascanu uzyskał dzięki indywidualnej akcji przewagę 13 sekund i zaliczona mu ona zostanie do łącznej klasyfikacji XI etapu. Pozostałych 78 zawodników finiszowało razem i wszyscy uzyskali ten sam czas. Warto nadmienić, że najszybciej z całego pelotonu linię mety minął Szozda.

Na trasie pierwszego podetapu nie działało się nic ciekawego. Kolarze walczyli jedynie o sekundowe bonifikaty na dwóch lotnych premiach. Kolejność na nich by-

Dokończenie na str. 6

od GŁOSU tygodnia

Kultura kwitnie majem

Maj w naszym kraju ma wiele najrozsławniejszych barw i zdarzeń. Dla jednych jest to wiosenna pora pierwszej, soczystej zieleni, dla innych — czas matur, czyli wchodzenia ze szkolnych lat w dojrzałość. To także okres wiosennego porządkowania i upiększania miast, wsi i osiedli (najbardziej spontanicznie objawiło się to społeczne działanie w minioną niedzielę — w Dniu Czynu Partyjnego). Miłośnikom sportu maj kojarzy się z emocjami kolarskiego Wyścigu Pokoju, a każdemu z nas, niemal bez wyjątku — z Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Bo jest to przecież pora wielkiego kulturalnego ożywienia.

Tegoroczne Dni są imprezą o ogromnym rozmachu. Mają już swoją tradycję — odbywają się po raz trzydziesty. Trudno dziś wyobrazić sobie majowy krajobraz polskich miast i wsi bez kulturalnych festynów, kiermaszów książek, bez koncertów, wystaw i spotkań z aktorami, z ludźmi pióra. Jest to najpełniejsza i najposzechniejsza forma prezentacji kultury.

We wszystkich środowiskach organizowane są imprezy kulturalne. Odbywają się one w świetlicach i klubach (jest ich w Polsce około 24 000), w wielkich i małych domach kultury (mamy ich ponad 900), w parkach i na placach. Miejscem spotkań są również placówki biblioteczne, które w bieżącym roku — w „Roku Bibliotek i Czytelnictwa” — mają szczególnie ożywiony rytm pracy z książką i z czytelnikami. Imprezy majowych Dni adresowane są głównie do ludzi pracy, zwłaszcza do robotników wielkich zakładów przemysłowych. Korzystanie z dóbr kultury i współtworzenie nowych jej wartości jest bowiem istotą realizowanego obecnie programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”.

W kalendarzu Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy są również dni — rzecz można — tematyczne. Był więc już m. in. „dzień prasy” (w Polsce ukazują się 1243 tytuły gazet i czasopism, których jednorazowy nakład wynosi 35,7 mln, w tym około 10 mln stanowią dzienniki), „dzień do-

skiego”, „dzień wiejskich domów kultury”, a w czwartek: 20 bm — „dzień regionalnych towarzystw kulturalnych”. Podkreśla się w ten sposób społeczną rolę różnych działań dla oświaty i dla kultury. Wielkie zasługi w tej dziedzinie mają np. polskie towarzystwa regionalne, które czerpią z dorobku przeszłości, z najwyższych postępowych i patriotycznych tradycji, z umiłowania kultury ludowej, współtworzą jej nowe, socjalistyczne wartości.

Spośród wiosennych imprez kulturalnych największą tradycję mają kiermasze książek. To od nich właśnie rozpoczęła się historia majowych Dni. I chyba bardzo smutny byłby maj bez kolorowych stoisk z książkami. Jednego kiermaszowego dnia sprzedaje się w naszym kraju 300 000 książek, bo — „książki idą do ludzi jak woda”. A trzydziście lat temu, gdy organizowano pierwsze Dni Oświaty, apelowano do społeczeństwa o ofiarowanie własnych książek do bibliotek publicznych, aby były one dostępne każdemu. Od pierwszej chwili istnienia Polski Ludowej problemy oświaty i kultury stały się sprawą ogólnonarodową, tak ważną, jak budowa domów, fabryk i mostów.

Dzisiaj książka — ten najdroższy i najbardziej otwarty przyjaciel człowieka — na co dzień jest wśród nas. Bo książki są nam niezbędne jak chleb.

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

IV Oddziałowi Zawodowej Straży Pożarnej Poznania społeczeństwo uroczysto wręczyło sztandar. U sztandar, wręczył go wczoraj strażakom prezydent miasta — Władysław Śleska. Moment ten poprzedził przegląd pododdziałów. Odgryła się także defilada pododdziałów pieszych i zmotoryzowanych. (PAP)

WYSTAWA W POZNANIU

W Muzeum Archeologicznym w Poznaniu otwarta została 21 bm. wystawa pt. „Sztuka tubylców australijskich”. Na wystawie ukazano pion ekspedycji naukowej z Czechosłowacji, która w latach 1969 i 1973 przebywała na tzw. Ziemi Arnhem położonej w północnej części kontynentu australijskiego. Kolekcja przywiezionych z Australii zabytków znajduje się stale w Muzeum Morawskim w Ernie i po raz pierwszy zaprezentowana została poza granicami CSRS — właśnie w Poznaniu. (PAP)

Europejski Kongres SF w Poznaniu

Przygotowania do zjazdu twórców literatury fantastyczno-naukowej

Wkrótce, 18—22 sierpnia, odbędzie się w Poznaniu III Kongres Europejski Science Fiction czyli zjazd pisarzy twórców literatury fantastyczno-naukowej. Jego tematem będzie fantastyka naukowa w literaturze, plastyce, filmie, teatrze, radiu i telewizji.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego Kongresu. Przewodniczącym

Trwają konsultacje polityczne

W Libanie dążenia do zaprzestania walk

Ze stolicy Libanu i jej okolic donoszą o pewnym spadku intensywności starć zbrojnych między walczącymi frakcjami w Libanie. Jednakże w górnych rejonach nieco dalej położonych od Bejrutu — działania trwały. Według „L'Orient le Jour” w czwartek w Libanie 39 osób zginęło, a 62 odniosło rany. Zmniejszenie intensywności walk miejscowa prasa przypisuje pierwszemu spotkaniu jakie odbyło się w Bejrucie między nowo obranym prezydentem Libanu Eliasem Sarkisem, przewodniczącym postępowej Partii Socjalistycznej, Kamalem Dżumblatem i przewodniczącym Komitetu Wykonalnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserem Arafatem. Na spotkaniu tym rozpatrywano problem położenia kresu przelewowi krwi w Libanie. (PAP)

**Telefony
DONOSZA**

- W Czapach (woj. konińskie) spłonął sklep spożywczo-przemysłowy. Ryzykiem pożaru była komnata. Straż ok. 500 000 zł.
- W Koninie 65-letni C. J. jadąc na rowerze, na skrzyżowaniu ulic nie zasygnalizował skręcenia i został przejechany przez przejeżdżający samochód. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.
- Na trasie Kościan — Racot (woj. leszczyński) 25-letni kierowca „Ify” W. H. na śliskiej nawierzchni wpadł w poślizg i uderzył w zderzającego z przeciwnego kierunku „Zuk”. Kierowca „Ify” po odniesionych ranach przebywa w szpitalu w Kościanie.
- W Gostyniu (woj. leszczyński) prowadzący motocykl WSK — 22-letni S. S. na skutek nieostrożnej jazdy wpadł na autobus „Jelcz”. Motocyklista odniósł niegroźne obrażenia, natomiast jego pasażerka J. S. z ciężkimi ranami przewieziona została do szpitala w Gostyniu.
- Śmierć zakończyła się lekko myślnie 30-letniej F. B., która w Kaliszu na ul. Śródmiejskiej wbiegła na jezdnię z stojącego autobusu i wpadła pod przejeżdżający „Zuk”. (t)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane miejscami duże z opadami deszczu. Lokalne burze. Temperatura minimalna od 5 st. do 10 stopni, temperatura maksymalna od 14 st. do 18 st. Wiatry słabe, zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Rosnie zawodowa i socjalna pozycja młodych pracowników

Jednym z charakterystycznych trendów polityki społecznej ostatnich lat jest zwiększenie troski o warunki socjalne młodzieży, głównie pracującej w przemyśle i rolnictwie oraz młodych małżeństw i rodzin.

Skalę potrzeb w tej dziedzinie wyznacza nie tylko fakt, że każdego roku w związku małżeńskie wstępuje ok. 300 000 młodych par, lecz przede wszystkim to, iż co roku pierwszą pracę zawodową podejmuje kilkadziesiąt tysięcy młodych absolwentów różnego typu szkół.

W ub. 5-lacie przygotowania dla nich, przy ogromnym wysiłku inwestycyjnym, blisko 2 mln nowych miejsc pracy. W rezultacie już obecnie w

niektórych działach naszej gospodarki wskaźnik zatrudnienia młodzieży przekroczył 50 proc. ogółu zatrudnionych. Wiadomo, że zwłaszcza w przemyśle budowlanym, maszynowym, chemicznym oraz na placach wielkich budów.

Jednocześnie z tworzeniem nowych miejsc pracy podejmuje się poważne wysiłki w celu ułatwienia młodym pogłębienia ich wiedzy i kwalifikacji zawodowych, przyspieszenia adaptacji społeczno-zawodowej itp. W obecnej 5-lacie wyższe kwalifikacje zawodowe zdobyło blisko 3,5 miliona rzesza młodych. Unowocześnieniu uległ system szkolnictwa zawodowego dla pracujących, co umożliwi ok. 800 000 robotników uzupełnienie wykształcenia ogólnego i zawodowego.

Zwiększył się bezpośredni udział młodzieży we wspólnym podarunku zakładowej pracy. Przynosi to w efekcie nie tylko wzrost aktywności produkcyjnej i społecznej młodzieży, ale również lepsze zaspokajanie ich potrzeb socjalnych, nie mniej reprezentowanie praw i interesów młodych pracowników.

W Kodeksie Pracy znalazły się sformułowania akcentujące ochronę młodych pracowników w gospodarce państwa.

We wszystkich niemal zakładach produkcyjnych realizowane są — przy współudziale samej młodzieży — programy adaptacji społeczno-zawodowej młodych kadr. Młodzi pracownicy osiągają wyższe niż kiedykolwiek zarobki.

Istotną formą pełniejszego zaspokajania potrzeb socjalnych i kulturalnych młodzieży pracującej stał się utworzony pod koniec 1973 r. Fundusz Akcji Socjalnej Młodzieży, który pozwala na zarobienie drogą dodatkowych prac, niebagatelnych często kwot potrzebnych na rozbudowę bazy turystycznej i zaplecza wypoczynkowego, lepsze wy-

posażenie pomieszczeń kulturalno-oświatowych, finansowa nie wydatków krajowych i za granicznych. Codziennie konto FASM sięgające obecnie kilkudziesięciu milionów zł, wzbogaca się o dodatkowe kwoty.

W ostatnich 3 latach rozwiązyanych zostało szereg spraw nurtujących młode rodziny. Jedną z decyzji państwowych pozwała np.: młodym małżeństwom, w okresie 5 lat od zawarcia związku, na korzystanie z niskoprocentowych kredytów na raty zakup sprzętu służącego do wyposażenia mieszkań i sprzętu gospodarstwa domowego.

Coraz bardziej odczuwalna jest także dłałość handlu o młodego klienta czego świadectwem jest chociażby funkcjonowanie na terenie kraju kilkudziesięciu placówek handlowych świadczących usługi społeczne dla młodzieży. (PAP)

Dementi C. Rodriguez

Kuba nie zamierza wysłać wojsk do Rodezji

Przebywający w Japonii z wizytą oficjalną wicepremier Kuby, Carlos Rafael Rodriguez kategorycznie zdementował prowokacyjne pogłoski zamierzane przez część prasy zachodniej, jakoby Kuba zamierzała wysłać wojska do Rodezji w charakterze pomocy dla ruchu narodowowyzwoleńczego w tym kraju.

Występując na konferencji prasowej w Tokio, w odpowiedzi na jedno z pytań, wicepremier Kuby oświadczył, że wysłanie wojsk kubańskich do Rodezji w ogóle nie wchodzi w grę, chociaż Kuba z wielką sympatią odnosi się do ruchu na rzecz utworzenia rządu większości afrykańskiej. Podkreślił on, że misję wyzwolenia mogą wypełnić jedynie siły rewolucyjne danego kraju.

Sytuacja w Rodezji — oświadczył C. R. Rodriguez — różni się zasadniczo od sytuacji, jaka istniała w Angoli. Decyzję o wysłaniu tam wojsk kubańskich podjęto bowiem na prośbę legalnego rządu Ludowej Republiki Angoli, w celu odparcia bezpośredniej interwencji zbrojnej rasistowskiego reżimu z RPA.

Nawiązując w dalszym ciągu do spreparowanych „informacji” prasy reakcyjnej o domniemanej obecności żołnierzy kubańskich w innych krajach, wicepremier Kuby odrzucił je stanowczo. (PAP)

oraz kilka śmigłowców i pojazdów wojskowych.

Drogie życie w Hiszpanii

W ciągu kwietnia koszty utrzymania wzrosły w Hiszpanii o dwa procent, a łącznie, w pierwszych 4 miesiącach br. aż o 7 procent. Informację tę oficjalnie podano w Madrycie.

Japonia kupuje broń

Do USA udała się delegacja lotnictwa wojskowego Japonii z generałem T. Komatsu. Delegacja ma dokonać wyboru nowego modelu amerykańskiego myśliwca bombardującego dla japońskich „sił samoobrony”. Jak podaje prasa, Japonia zamierza w latach 1980—1985 wymienić posiadane obecnie samoloty „F-104” na samoloty nowszego typu.

Demonstracja w Oslo

Przed budynkiem hotelu „Scandinavia”, gdzie obraduje doroczna sesja Rady Ministerialnej NATO odbyła się demonstracja, w której uczestniczyło ok. 5000 mieszkańców stolicy Norwegii. Wzniesiono hasła: „Norwegia winna opuścić NATO” oraz „Protestujemy przeciwko sesji NATO w Oslo”. Policja aresztowała kilka osób.

Przeciw kołom zimnowojennym

Oświadczenie rządu radzieckiego

Agencja TASS opublikowała tekst oświadczenia rządu radzieckiego, które stwierdza m. in.: Związek Radziecki pragnie cierpliwie i konsekwentnie poszukiwać współpracy między państwami o odmiennych ustrojach społecznych, regulować problemy sporne za stołem rokowań. W tym duchu Związek Radziecki prowadzi dotychczas i będzie nadal prowadził politykę również wobec RFN.

Oświadczenie zwraca uwagę, że określone koła RFN podejmują próby podważenia tego wszystkiego co stanowi pozytywnie osiągnięcia ostatnich czasów w stosunkach radziecko-zachodniemieckich, przy czym wypacza się politykę za granicą Związku Radzieckiego, rozpowszechnia się różnego rodzaju wymysły na temat jego celów i zamiarów.

Związek Radziecki zamierza nadal konsekwentnie prowadzić politykę rozwijania stosunków długofalowej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej z RFN. Przy realizacji tej polityki Związek Radziecki gotów jest współpracować z wszystkimi tymi siłami w RFN, które podzielają takie podejście i występują z analogicznymi pozycjami.

Na bazie układu moskiewskiego z 1970 roku stosunki ZSRR i RFN — stwierdza oświadczenie — weszły na normalne tory, przy czym opierają się one na jedyniej możliwej podstawie — wyrzeczeniu się roszczeń do zmiany istniejących granic w Europie. W ślad za tym układem zawarto porozumienia między RFN a PRL, NRD i CSRS, zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne między RFN a innymi krajami socjalistycznymi.

Z drugiej strony gotowość

Ambitne plany NRD

Dokończenie ze str. 1

rek). 85 do 90 proc. dochodu narodowego i przemysłowej produkcji towarowej zwiększy się przez zastosowanie naukowo-technicznych metod produkcji i pracy. O 60 mld. marek (w sumie 240—243 mld.) wzrosną inwestycje na modernizację, rekonstrukcję i rozszerzenie trwałych środków produkcji. Poważne zadania wykonać będzie także musiał eksport NRD, który tylko do samych krajów RWPG wzrosnie o półtora raza.

Zrealizowanie tych celów stworzy warunki do podniesienia potencjału ekonomicznego tego kraju, do zwiększenia stopnia życiowej i poziomu kulturalnego mieszkańców NRD.

IX Zjazd SED zakończył

dział obrady podjęciem uchwały i wyborem najwyższych władz partyjnych. (FAP)

Tajfun „Olga”

Stolica Filipin, Manila oraz teren przyległy ogłoszono obszarem klęski żywiołowej. Według pierwszych obliczeń tajfun „Olga”, który przeszedł tędy, spowodował śmierć 22 osób, dziesiątki innych przypadków bez wieści. Bez dachu nad głową pozostaje 200 000 osób. Inny tajfun „Pamela” zbliża się do należących do USA wysp Guam z szybkością 264 km/godz. Spowodował on już śmierć 10 osób na wyspie Truk.

Katastrofa w Tokio

666 000 pasażerów pociągów podmiejskich daremnie oczekiwało w piątek po południu przyjazdu swego pociągu we wschodniej części Tokio. Wskutek zablokowania linii kolejowej przez dwie wywrócone ciężarówki musiano czasowo odwołać kurs 295 składów. 37 osób zostało rannych w wyniku formalnych walk jakie toczyły się na peronach i w wagonach o miejsce w nielicznych pociągach, które kursowały.

Krótko

kształtowania swej polityki zgodnie z warunkami jakie ukształtowały się w świecie międzynarodowym. Związek Radziecki pragnie w tym celu kontynuować i rozwijać wszystkie pozytywne osiągnięcia ostatnich pięciu lat w dziedzinie odprężenia.

Przyszłość i losy RFN są nie rozłączne związane z rozwojem sytuacji w Europie, a zwłaszcza z rozwojem służącym interesom pokoju — stwierdza w zakończeniu oświadczenie. (PAP)

Różnorodna tematyka prac komisji sejmowych

Problemy wynalazczości i racjonalizacji w świetle realizacji Ustawy z 19 października 1972 roku były tematem obrad sejmowej Komisji Nauki i Postępu Technicznego. Posłowie pozytywnie ocenili wpływ tej ustawy na rozwój wynalazczości i zastosowanie projektów w praktyce.

Rozwój handlu i usług, zakres działania i aktualne zadanie CZRS „Samopomoc Chłopska” oraz stan przygotowań gastronomicznych do sezonu turystycznego rozpatrzyła sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego. Drobnej Wytworzości i Usług, natomiast problem rozwoju współpracy handlowej i gospodarczej Polski z krajami — członkami RWPG w latach 1976—1980, były tematem obrad sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego.

Posłowie pracujący w Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego rozpatrzyli plany rozbudowy nowoczesnych kombinatów i modernizacji istniejących już tartaków. (PAP)

**Obradowało
Prezydium Rządu**

Dokończenie ze str. 1

szenie już realizowanych bądź nowo rozpoczynanych inwestycji związanych z budownictwem inwentarskim, a także z budową suszarni i wytwórni pasz oraz innych obiektów o istotnym znaczeniu z punktu widzenia aktywizacji produkcji w tej dziedzinie.

Prezydium Rządu podjęło kolejne decyzje mające na celu zapewnienie prawidłowego przebiegu końcowej fazy pierwszego podetapu budowy Huty „Katowice” oraz terminowego uzyskania zdolności produkcyjnej w 1976 roku. Ze względu na wysoką koncentrację robót i nieprzerwaną pracę sprzętu przewidziano m. in. dodatkowe środki na zakup części zamiennych do różnych maszyn i pojazdów, elektronarzędzi i uniwersalnych narzędzi montażowych oraz niektórych przyrządów pomiarowych. (PAP)

„Lotek” płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Melago Lotka z 19 bm. stwierdzono:

Losowanie I: 9 rzew. z 5 traf. — wygr. po ok. 87.500 zł, 822 rozw. z 4 traf. — wygr. po 1.340 zł, 29.450 rozw. z 3 traf. — wygr. po 66 zł.

Losowanie II: 10 rozw. z 5 traf. — wygr. po ok. 77.500 zł, 1.773 rozw. z 4 traf. — wygr. po 632 zł, 24.008 rozw. z 3 traf. — wygr. po 78 zł.

krótko

Order dla Dniepropietrowska

Miasto Dniepropietrowsk na Ukrainie otrzymało Order Lenina. Władze radzieckie przyznały to zaszczytne wyróżnienie za aktywny udział jego robotników w ruchu rewolucyjnym w walce z najeźdźcą hitlerowskim, za wielkie osiągnięcia w budownictwie gospodarczym i w rozwoju kultury oraz w związku z 200 rocznicą powstania miasta.

Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przesłał mieszkańcom Dniepropietrowska — swoim ziomkom, list z gratulacjami z okazji zaszczytnego wyróżnienia i życzył im nowych sukcesów i szczęścia.

Negocjacje islandzko-brytyjskie

Agencja Reutersa, powołując się na źródła NATO, podaje, iż w wyniku ostatnich kontaktów między ministrami spraw zagranicznych W. Brytanii i Islandii, oba kraje mają wznowić negocjacje w spra-

wie rozwiązania sporu, dotyczącego połowu ryb w zastrzeżonej przez Islandię strefie wód. Miejscem rozmów ma być jedna ze stolic zachodnioeuropejskich, prawdopodobnie Oslo lub Bruksela.

Nie słabnie terror Izraela

Na zachodnim brzegu Jordanu szaleje terror rozpętany przez okupantów izraelskich w celu zdławienia protestów. W piątek żołnierze izraelscy wyłamali drzwi domów arabskich w Ramallah i bili ich mieszkańców. Wiele osób zostało odwiezionych do szpitala z poważnymi obrażeniami. Od kilku dni w Ramallah i innych miastach zachodniego brzegu Jordanu trwają burzliwe demonstracje antyizraelskie.

Ofensywa w Namibii

SWAPO — Organizacja Ludności Afryki Południowo-Zachodniej (Namibia), nasiliła w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. walkę wyzwoleńczą — oświadczył w Dar es-Salam przedstawiciel SWAPO L. Pohamba. Podał on szereg przykładów akcji partyzantów SWAPO przeciwko południowoafrykańskim władzom okupacyjnym. Przeciwnik stracił kilkudziesięciu zabitych

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ■ Redaguje kolegi: Marian Wiesław Porzycki (red. naczelną), Marjan Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łacy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ■ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ■ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). ■ Indeks nr 23528.

W pracy i poza nią

Nowe centrum handlowe Włoszakowice.
Fot. — T. Talarczyk

Włoszakowice zapraszają

GMINA LUDZI DZIELNYCH

Bywają takie miejsca w Polsce, do których zawsze chciałoby się dać. **"Zachwycająca wioska"** — pisze tak o Włoszakowicach honorowy kompozytor, dr Jerzy Młodziejowski — ma magnetyczną siłę przyciągania. Bo jest przecież tutaj ten przepiękny, późnobarokowy, budowany na planie trójkąta pałac. Książę Aleksander Józef Sułkowski, Łowczy Nadworny Litewski swą letnią rezydencję wzorował na magicznej, trójkątnej Kiełni, symbolu wolnomularstwa. Nie uchroniła ona jednak pałacu od niedoli przetrząsanych. Był bowiem już magazynem i suszarnią żywności.

Doprowadzony do dawnej świetności, od jedenastu lat służy kulturze. **Biblioteka, ognisko muzyczne, klub młodzieżowy, przeróżne pracownie, Izba Regionalna z pięknymi zbiorami kultury ludowej.** Jedyną w swoim rodzaju stała Galeria Sztuki Współczesnej. Właśnie w niej, w Sali Trójkątnej, bazylikowo wyniesionej nad otaczające ją gabinety, w scenerii rzeźb i obrazów, za kilka dni rozpocznie się — dziewiąty już z kolei — ogólnopolski konkurs muzyczny, tym razem młodych fagocistów.

We Włoszakowicach, teraz położonych około 20 kilometrów od wojewódzkiego Leszna, urodził się w 1785 r. twórca **"Warszawianki"**, Karol Kurpiński. Tu działał długie lata świetny, znany w kraju zespół regionalny pod kierownictwem miejscowego społecznika, Stefana Skorupskiego.

Ostatni raz byłem we Włoszakowicach dwa lata temu. Andrzej Wleki, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, pokazuje mi obecnie swoje nowe nabytki. Ekspresyjny obraz Lecha Ratajczyka **"Bałtyk — 9 fala"** — w Galerii Sztuki. Odszukano gdzieś na strychach stareńkie kołowrotek, magiel, żarna — teraz są w Izbie Regionalnej. Będzie jeszcze sala pamiętek po Kurpińskim. Gabloty stoją już gotowe pod ścianami. — Doktor Młodziejowski swoje zbiory tu przekazuje — mówi Andrzej Wleki. Wokół pałacu — fosa wypełniona wodą. Płyną po niej białe labędzie. Syczą głośno, gdy zbliży do brzozy fosa — podejść. Wtedy, dwa lata temu, wody, labędzie tutaj nie było, zbutwiały lście, zrzucone wiatrem galezie drzew wypełniały rowy wokół pałacu.

Do Włoszakowice można by przyjechać stale. Dla ich piękna, uroku. Ale, gdy takie malowniczość — komu zadać pytanie: a jak codziennosc, zwykłość tu wygląda?

Odnalazłem, zabany budynek Urzędu Gminy. W sekretariacie ludzie z kuratorium, z nadleśnictwa, ze służby rolnej z Leszna. Tu na miejscu, w siedzibach władz gminy sprawy się teraz rozstrzyga. Naczelnik Zenon Lorek przeprosza, że na dłuższą rozmowę nie ma czasu. — Sekretarz Urzędu — mówi — wszystkich informacji udzieli.

Naczelnik — lat 27. Sekretarz, Jerzy Szyncewski — lat 29. Pracowali poprzednio w Lesznie, od jesieni 1972 we Włoszakowicach. Na biurku sekretarza książka **"Gmina przyszłości"**. To plan sesji popularno-naukowej poświęconej

Włoszakowicom. Odbędzie się ta sesja w kwietniu 1975. Referaty traktujące gminę Włoszakowice modelowo dotyczyły życia społecznego, rozwoju oświaty, kultury, handlu, rolnictwa, zagospodarowania przestrzennego.

Obok książki — maszynopis. **"Co się zmieniło w gminie Włoszakowice od VI Zjazdu PZPR?"**. Suche fakty. O nowych chodnikach we wsiach, modernizacji oświaty, budowie kanalizacji deszczowych, o położeniu dywanika asfaltowego w kilku miejscowościach gminy, o postawieniu nowych pawilonów handlowych, budowie domu nauczyciela i rozbudowie szkoły we Włoszakowicach, utworzeniu przedszkola w czterech wsiach.

Maszynopis wylicza, że piony czterech zbóż na nie najlepsze glebach wzrosły z 21,9 q z ha w 1971 roku do 28,4 q z ha w roku 1975. — Ze trzoda chlewna w tym czasie powiększyła się z 8127 do 11442 sztuk. Ze w latach 1972—75 zbudowano 80 silosów, wymieniono 120 dachów na ogniotrwałe. Jest i owa fosa wokół pałacu. Sprawozdanie sumiennie podaje, że jej oczyszczenie kosztowało 350 000 złotych. Przerzucam dokumenty, pisma. W szarej okładce pokazuje tekst **"Kształtowanie się struktury organizacyjnej i zakresu kompetencji najniższego ognia administracji państwowej na wsi w XXX-lecie PRL na przykładzie gminy Włoszakowice"**.

Szyncewski: — A to praca magisterska, którą w zeszłym roku pisałem u profesora Jana Wąsickiego na UAM.

Kartkując pracę, na stronie 71, odczytuje: **"Zakres bowiem posiadanych kompetencji wywiera ważny wpływ na treść opinii społecznej o administracji. Tutaj wymienić należy przede wszystkim uprawnienia koordynacyjne w stosunku do jednostek nie podporządkowanych gminnej radzie narodowej..."**.

Sekretarz proponuje — "zwiad terenowy".

Oglądamy parking przed hotelikiem. Asfalt, estetycznie wokół.

— Walący się płot stał tutaj całe lata — słyszę — nadleśnictwo nie chciało go naprawić. A tu — ruch turystyczny. Nadleśnictwo nam nie podlega, ale naczelnik ma już swoje uprawnienia. I ten parking tu teraz.

Obok szkoły gminnej — **popiersie w piaskowcu Karola Kurpińskiego. Nowe pawilony handlowe, biurowiec GS-u, "Dom Usług Bytowo-Socjalnych"**.

To wszystko powstało w ostatnich latach. Oglądam okazywały budynek w stanie surowym — tutaj będzie Bank Spółdzielczy. Przyszło kredyt na budowę ośrodka zdrowia. Tabliczka na rogu ulicy, napis **"Przemysłowa"**. Pasma dobrej jezdni, chodnik.

— Ta ulica — mówi sekretarz — to jakby symbol nowego gminnego działania. Tuż przy niej tartak, zakład produkcji betonów. Ulica była pełna zapadlin. Dużo tu domów, ludzie w błocie brodzili. Pieniężny nie mieliśmy, a zakłady nie czuli się zobowiązane do świadczeń. Ale naczelnik może teraz zmusić, by uczestniczyli w kosztach budowy. I droga jest.

Jedziemy do Bukowca Górnego, 2,5 km od Włoszakowic. Szyncewski: — Tam się urodziłem, mieszkam do dzisiaj. W środku wsi rozległy budynek. Część już dawno użytkowana przez Ochotniczą Straż Pożarną. Druga część — w budowie. — Opodatkowaliśmy się wszyscy, 300 złotych od domu i dwa dni pracy każdego dorosłego — słyszę. Wiejski dom kultury tu budujemy, już niedługo będzie gotowy. Nasz zespół regionalny będzie miał gdzie ćwiczyć, występować.

Obok tego, co przekazała nam historia, widać w tym zakątku leśniczyńskiej ziemi i to, co czynimy dzisiaj my wszyscy. Społeczny czyn, codzienny wysiłek dzielnych mieszkańców, pomaża dorobek poprzednich pokoleń.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Kultura w szkole

Tylko piosenki i gitara?

go czasu w grupie rówieśniczej, najczęściej w tzw. nieformalnej grupie koleżanek i kolegów, gdzie dominuje wzór zachowania, który socjologowie nazywają ludyczno-towarzystwem, a więc zabawowym, nastawionym na rozrywkę, na bierną konsumpcję kultury.

Na konferencji, zorganizowanej przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN-u w Jabłonie w listopadzie 1975, na temat **"Model wychowania estetycznego w nowym systemie edukacyjnym"**, wiele mówiono o postawach biernych i twórczych, o nastawieniu recepcyjnym i ekspresyjnym wobec sztuki i podkreślano, że tylko ta druga postawa kształtuje w pełni osobowość człowieka, gdyż stwarza możliwości samo realizacji jednostki. Podkreślano też, że w percepcji kultury artystycznej podstawowym ele-

mentem powinno być przeżycie emocjonalne, czyli bezpośredni kontakt ze sztuką, wywołany z niepotrzebnej erudycji i łopatologicznego komentarza.

I tu sedno zagadnienia: kto w szkole, która jest główną szansą pozyskania jednostki dla kultury, jest odpowiedzialny za wyrabianie wśród młodzieży nawyków obcowania z kulturą? Odpowiedź nasuwa się automatacznie: nauczyciel.

Jeśli się jednak dobrze zastanowić, nie jest to takie absolutnie pewne. To znaczy, byłoby znakomicie, gdybyśmy mieli kadrę nauczycielską, która czuliaby się odpowiedzialna za to, aby młody człowiek wie dział zarówno jak jest zbudowany jak i jak jest używany. Fakt jest jednak, że istniejący model oświaty nie służy, w spo-

kształtowaniu socjalistycznego sposobu życia, pogłębiania i umocnienia socjalistycznego patriotyzmu, poczucia obowiązku i dyscypliny obywatelskiej, upowszechniania zasad socjalizmu w stosunkach między ludźmi, w ich myśleniu i postawach, wytworzenia socjalistycznej kultury. Zaspokajaniu potrzeb materialnych towarzyszyć powinien rozwój potrzeb duchowych człowieka i nieustanny postęp moralny (podkr. — WP).

To jest sedno doniosłego problemu społecznego, któremu na imię socjalistyczna moralność pracownicza. Jest ona uwarunkowana potrzebami społeczeństwa, strukturą klasową, formami własności, rodzajem wypelnianej pracy, zamierzeniami rozwojowymi, postępowaniem rewolucji naukowo-technicznej. Jednakże podstawowe znaczenie mają tu: socjalistyczna koncepcja istnienia, przyjęcie i respektowanie przez ludzi określonego zespołu wartości będących pochodną akceptacji owego modelu życia, a obok tego — ogólne postępowanie tradycje moralne ludzkości.

Co przy tym ważne: nie sposób rozważać szeregu istotnych pojęć związanych z życiem codziennym, takich jak szczęście, wolność, albo rozwój osobowości — z pominięciem elementu pracy, naszej działalności produkcyjnej. Albowiem stosunek do pracy w ogóle, a socjalistyczny stosunek do obowiązków w szczególności, stanowi dobitny rys człowieka, żyjącego w zbiorowości społecznej (liczą się przy tym nie słowne zapewnienia, lecz wymierne wyniki roboty). Sprawdzalność ludzkich poczynań w procesie pracy, uczyniła ze stosunku do poruczonych nam zadań znaczący problem obywatelskiej — w ogóle moralnej — wartości ludzi.

Trafne jest przeto twierdzenie, że ludzkie postawy wobec powierzonych im roboty stanowią odzwierciedlenie wielu problemów moralnych, charakterystycznych dla polskiego społeczeństwa. To, że ktoś werbalnie deklaruje gotowość sumiennego wykonywania zajęć, albo to, iż ktoś przykłada, na czas do nich przybywa — samo w sobie nie musi mieć dużo wspólnego z konkretnymi rezultatami; czynnik subiektywny gra tu niepoślednią rolę.

Decydujące pozostaje, czy człowiek traktuje pracę wyłącznie (lub głównie) jako drogę do uzyskania niezbędnych środków materialnych, czy też z pracą wiąże określone nadzieje, bowiem stanowi dlań ona wartość społeczno-moralną. Każdy z nas

ma określony stosunek do pracy: pozytywny lub w jakiejś mierze negatywny, niechętny; do pracy w ogóle, a czasem do pracy w określonym środowisku lub zakładzie. Jeśli więc spodziewamy się w miejscu zatrudnienia doznać satysfakcji wynikającej z naszej działalności zawodowej, jeśli pragniemy aktywnie, twórczo włączyć się do procesu produkcji, to z takiego stosunku do pracy wynikają określone, społecznie korzystne, konsekwencje. Jeśli natomiast nastawienie nasze jest bierne, obowiązki wypełniamy raczej z mu su, również wtedy konsekwencje takiej postawy będą widoczne — biegunowo odmienne, niż w przypadku postawy aktywnej.

Lecz w życiu na ogół podziały nie bieżą tak wyraźnie; ludzie nie dzielą się tylko na pracujących wzorowo, wyzywających się twórczo w robocie — i na jednostki stroniące od zajęć, wykonujące zadania jedynie wtedy, gdy są do tego w ten czy inny sposób nakłaniane. Nie mniej jeżeli część pracowników przejawia pomysłowość, inicjatywę i ogólną aktywność, z pewnością ma to związek z przyjętą przez nich, bardziej lub mniej świadomie, koncepcją sensu istnienia, z akceptowanym w naszym życiu systemem wartości.

Zdobycie poprzez pracę środków materialnych pozostaje w socjalistycznych warunkach ustrojowych jedyną formą zapewnienia sobie egzystencji. Jednakże jeśli łącznie z celami materialnymi (albo poza nimi) będziemy widzieć w pracy wartość społeczno-moralną, wówczas, wychodząc z tego rodzaju założeń ideowych, nasz stosunek do wykonywanych zajęć cechować będzie twórcze działania, gotowość do społecznych poczyną, słowem — to, co zwykło się określać mianem zaangażowania. A ci, którym praca jawi się jedynie jako środek do pozyskiwania pieniędzy, z reguły demonstrować negację wobec społecznego współdziałania, są nastawieni egoistycznie, wyrachowani, konsumpcja (w szerokim rozumieniu tego określenia) jest dla nich celem, zaś o powodzeniu mówią wyłącznie w kontekście finansowego sukcesu.

Nie można wymagać od ogółu ludzi, by upodobnili się do tak zwanych chodzących ideałów. Lecz doza refleksji nad sensem istnienia i nad rolą pracy w naszym kraju — każdemu się przyda.

WIESŁAW PORZYCKI

W Instytucie Badań nad Młodzieżą przeprowadzono badania nad spędzaniem czasu wolnego przez młodzież. Wywiady objęły około 2000 młodych ludzi w wieku 15—24 lat, pochodzących z różnych środowisk społecznych. Badano zarówno młodzież uczącą się, uczęszczającą do różnych szkół (zasadniczej zawodowej, liceum, szkoły wyższej), jak i pracującą i uczącą się oraz pracującą i nie uczącą się. Postarano się, by przedmiot badań był możliwie najlepiej udokumentowany.

Wyniki badań dają wiele do myślenia. Oto okazało się, że młodzież preferuje bierne, recepcyjne przyswajanie treści kulturalnych. Najczęściej bowiem badani oglądają telewizję, słuchają radia, chodzą do kina, czytają książki. Ale w TV i radiu jest to głównie blok rozrywkowy, w kinie — reper tuar lekkie. Ponadto — jak wykazały badania — oglądanie TV i słuchanie radia tylko w niewielkim stopniu odbywa się na zasadzie świadomego wyboru.

Młodzi mieszkańcy miast spędzają większość swego wolnego

czasu w grupie rówieśniczej, najczęściej w tzw. nieformalnej grupie koleżanek i kolegów, gdzie dominuje wzór zachowania, który socjologowie nazywają ludyczno-towarzystwem, a więc zabawowym, nastawionym na rozrywkę, na bierną konsumpcję kultury.

Na konferencji, zorganizowanej przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN-u w Jabłonie w listopadzie 1975, na temat **"Model wychowania estetycznego w nowym systemie edukacyjnym"**, wiele mówiono o postawach biernych i twórczych, o nastawieniu recepcyjnym i ekspresyjnym wobec sztuki i podkreślano, że tylko ta druga postawa kształtuje w pełni osobowość człowieka, gdyż stwarza możliwości samo realizacji jednostki. Podkreślano też, że w percepcji kultury artystycznej podstawowym ele-

mentem powinno być przeżycie emocjonalne, czyli bezpośredni kontakt ze sztuką, wywołany z niepotrzebnej erudycji i łopatologicznego komentarza.

I tu sedno zagadnienia: kto w szkole, która jest główną szansą pozyskania jednostki dla kultury, jest odpowiedzialny za wyrabianie wśród młodzieży nawyków obcowania z kulturą? Odpowiedź nasuwa się automatacznie: nauczyciel.

Jeśli się jednak dobrze zastanowić, nie jest to takie absolutnie pewne. To znaczy, byłoby znakomicie, gdybyśmy mieli kadrę nauczycielską, która czuliaby się odpowiedzialna za to, aby młody człowiek wie dział zarówno jak jest zbudowany jak i jak jest używany. Fakt jest jednak, że istniejący model oświaty nie służy, w spo-

kształtowaniu socjalistycznego sposobu życia, pogłębiania i umocnienia socjalistycznego patriotyzmu, poczucia obowiązku i dyscypliny obywatelskiej, upowszechniania zasad socjalizmu w stosunkach między ludźmi, w ich myśleniu i postawach, wytworzenia socjalistycznej kultury. Zaspokajaniu potrzeb materialnych towarzyszyć powinien rozwój potrzeb duchowych człowieka i nieustanny postęp moralny (podkr. — WP).

To jest sedno doniosłego problemu społecznego, któremu na imię socjalistyczna moralność pracownicza. Jest ona uwarunkowana potrzebami społeczeństwa, strukturą klasową, formami własności, rodzajem wypelnianej pracy, zamierzeniami rozwojowymi, postępowaniem rewolucji naukowo-technicznej. Jednakże podstawowe znaczenie mają tu: socjalistyczna koncepcja istnienia, przyjęcie i respektowanie przez ludzi określonego zespołu wartości będących pochodną akceptacji owego modelu życia, a obok tego — ogólne postępowanie tradycje moralne ludzkości.

Co przy tym ważne: nie sposób rozważać szeregu istotnych pojęć związanych z życiem codziennym, takich jak szczęście, wolność, albo rozwój osobowości — z pominięciem elementu pracy, naszej działalności produkcyjnej. Albowiem stosunek do pracy w ogóle, a socjalistyczny stosunek do obowiązków w szczególności, stanowi dobitny rys człowieka, żyjącego w zbiorowości społecznej (liczą się przy tym nie słowne zapewnienia, lecz wymierne wyniki roboty). Sprawdzalność ludzkich poczynań w procesie pracy, uczyniła ze stosunku do poruczonych nam zadań znaczący problem obywatelskiej — w ogóle moralnej — wartości ludzi.

Trafne jest przeto twierdzenie, że ludzkie postawy wobec powierzonych im roboty stanowią odzwierciedlenie wielu problemów moralnych, charakterystycznych dla polskiego społeczeństwa. To, że ktoś werbalnie deklaruje gotowość sumiennego wykonywania zajęć, albo to, iż ktoś przykłada, na czas do nich przybywa — samo w sobie nie musi mieć dużo wspólnego z konkretnymi rezultatami; czynnik subiektywny gra tu niepoślednią rolę.

Decydujące pozostaje, czy człowiek traktuje pracę wyłącznie (lub głównie) jako drogę do uzyskania niezbędnych środków materialnych, czy też z pracą wiąże określone nadzieje, bowiem stanowi dlań ona wartość społeczno-moralną. Każdy z nas

ma określony stosunek do pracy: pozytywny lub w jakiejś mierze negatywny, niechętny; do pracy w ogóle, a czasem do pracy w określonym środowisku lub zakładzie. Jeśli więc spodziewamy się w miejscu zatrudnienia doznać satysfakcji wynikającej z naszej działalności zawodowej, jeśli pragniemy aktywnie, twórczo włączyć się do procesu produkcji, to z takiego stosunku do pracy wynikają określone, społecznie korzystne, konsekwencje. Jeśli natomiast nastawienie nasze jest bierne, obowiązki wypełniamy raczej z mu su, również wtedy konsekwencje takiej postawy będą widoczne — biegunowo odmienne, niż w przypadku postawy aktywnej.

Lecz w życiu na ogół podziały nie bieżą tak wyraźnie; ludzie nie dzielą się tylko na pracujących wzorowo, wyzywających się twórczo w robocie — i na jednostki stroniące od zajęć, wykonujące zadania jedynie wtedy, gdy są do tego w ten czy inny sposób nakłaniane. Nie mniej jeżeli część pracowników przejawia pomysłowość, inicjatywę i ogólną aktywność, z pewnością ma to związek z przyjętą przez nich, bardziej lub mniej świadomie, koncepcją sensu istnienia, z akceptowanym w naszym życiu systemem wartości.

Zdobycie poprzez pracę środków materialnych pozostaje w socjalistycznych warunkach ustrojowych jedyną formą zapewnienia sobie egzystencji. Jednakże jeśli łącznie z celami materialnymi (albo poza nimi) będziemy widzieć w pracy wartość społeczno-moralną, wówczas, wychodząc z tego rodzaju założeń ideowych, nasz stosunek do wykonywanych zajęć cechować będzie twórcze działania, gotowość do społecznych poczyną, słowem — to, co zwykło się określać mianem zaangażowania. A ci, którym praca jawi się jedynie jako środek do pozyskiwania pieniędzy, z reguły demonstrować negację wobec społecznego współdziałania, są nastawieni egoistycznie, wyrachowani, konsumpcja (w szerokim rozumieniu tego określenia) jest dla nich celem, zaś o powodzeniu mówią wyłącznie w kontekście finansowego sukcesu.

Nie można wymagać od ogółu ludzi, by upodobnili się do tak zwanych chodzących ideałów. Lecz doza refleksji nad sensem istnienia i nad rolą pracy w naszym kraju — każdemu się przyda.

WIESŁAW PORZYCKI



Przedstawiciele „cepeteliowskiej” spółdzielni „Opolska” przy malowaniu porcelany.
Fot. — V. Boden

U sąsiadów za Odrą

Przybliżanie Polski

Przy Placu Saskim, w samym sercu Lipska, mieści się Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej — druga obok berlińskiej tego rodzaju placówka w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Ośrodek powstał przed 7 laty, początkowo jako filia berlińskiego, obecnie działa samodzielnie. I to jak działa! W marcu powitał w swych progach 5-milionowego gościa, przy czym liczono tylko uczestników różnorodnych imprez organizowanych przez Ośrodek oraz tych, którzy coś kupili w części handlowej.

Ruch panuje tu bez przerwy. Jeszcze przed otwarciem ustawia się kolejka chętnych nabycia polskiej książki, płyty czy jakiegos przedmiotu artystycznego, które cieszą się powodzeniem, mimo stosunkowo wysokich cen. W zeszłym roku sprzedano tu towarów za 5,5 miliona marek, co jak na jeden sklep jest sumą bardzo dużą. Ale przecież nie samą sprzedażą, choć jest to ważna część działalności, nasz Ośrodek w Lipsku żyje.

W pierwszej połowie maja odbywała się tu wystawa rysunków dziecięcych. Przez salę ciągle przewijali się zwiedzający, wśród których przeważali kilkunastoletni zupełnie serio kontemplujący i dyskutujący o pracach nieznanych, a przecież przez te rysunki bliskich, polskich rówieśników. 1 maja natomiast na Placu Saskim odbył się zorganizowany przez Ośrodek konkurs rysowania na asfalcie kolorowymi kredami. 170 dzieci w wieku od 3 do 15 lat z tworzącą pasją starało się jak najpełniej i najplastyczniej oddać temat: „Przyjaźń z Polską Republiką Ludową”. Zmagania obserwowały setki widzów, spośród których najwięcej zdenerwowania wykazywali rodzice młodych uczestników konkursu. Zwyciężyła 6-letnia dziewczynka. Narysowała Bolka i Lolka; jeden z nich trzymał w ręce chorągiewkę polską, drugi NRD-owską. Uczestnicy konkursu zwiedzili wystawę rysunków dziecięcych z Młodzieżowego Domu Kultury w Warszawie na Muranowie, a potem obejrzeli serię przygód Bolka i Lolki, którzy tu, podobnie jak u nas w kraju, biją wszelkie rekordy popularności. Pokazy filmowe zawsze mogą liczyć na powodzenie. W zeszłym roku Ośrodek zorganizował 593 projekcje dla 96 500 widzów.

Przy okazji garść liczb obrazujących dokonania w jednym tylko minionym roku. 146 odczytów z przeszło 11 tysiącami słuchaczy, 145 wystaw, które zwidziło prawie 380 tysięcy ludzi, 18 koncertów, 3 pokazy mody polskiej, 7 konferencji prasowych z udziałem aż 500 dziennikarzy, jako że konferencje te odbywają się przeważnie w okresie Targów Lipskich. O ruchliwości tej placówki, której zasługi w popularyzowaniu polskich osiągnięć

I zbliżaniu obywateli obu państw do siebie są bezsporne, niech świadczy fakt, że średnio dziennie Ośrodek organizuje 3 imprezy, w których w roku 1975 uczestniczyło ponad pół miliona obywateli NRD. Prócz tego do Ośrodka przychodzą i piszą setki ludzi z prośbą o informacje na najróżniejsze tematy — od miejsc kampingowych i cen począwszy, poprzez adresy szkół i uczelni, umożliwienie kontaktu pisemnego z naukowcami i polskimi przedstawicielami świata artystycznego, a na tłumaczeniu listów skończywszy. Często przybyszą do Ośrodka jakaś dziewczyna lub chłopak którzy poznali w Polsce czy w NRD Polaka lub Polkę i proszą o przetłumaczenie listu... A przecież nieraz chodzi w tych listach o sprawy zupełnie osobiste.

Przedstawiciele świata nauki, kultury, uczniowie szkół średnich, studenci, działacze partyjni, dziennikarze — oto przykładowo wybrani słuchacze odczytów wygłaszanych po niemiecku (lub tłumaczonych) przez polskich specjalistów na tematy społeczno-gospodarcze, kulturalne, polityczne. Odbywają się one nie tylko w sali Ośrodka, który notabene tak rozwinął swoją działalność, że pęka w szwach z braku pomieszczeń. Odbywają się one również poza Lipskiem, a ściślej w okęgach Lipsk, Halle, Karl-Marx-Stadt, Drezno, Erfurt i Suhl, stanowiących teren oddziaływania Ośrodka.

W lutym odbywało się zakończenie konkursu wiedzy o Polsce dla uczniów szkół średnich. W finałach startowali uczniowie szkół z Frankfurtu nad Odrą, Berlina i Lipska. Młodzież nie tylko odpowiadała biegle na pytania typowo quizowe, lecz także recytowała poezję polską... po polsku! Finałiści bowiem uczyli się języka polskiego albo w szkole, albo na kursach. Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku prowadzi również nauczanie języka polskiego. Obecnie odbywa się 8 kursów: 4 na miejscu, 2 na lipskim uniwersytecie oraz 2 w Halle. W każdym uczestniczy średnio po 20 słuchaczy. Pewną rolę odgrywa też biblioteka Ośrodka z 10 tysiącami tomów. Każdego dnia korzysta z niej około 30 osób. Ponadto bywalcy mają do swej dyspozycji kilkadziesiąt tułów prasy polskiej, nie wyłączając specjalistycznych czasopism. Niestety, warunki lokalowe nie pozwalają na zorganizowanie czytelnicy, którą muszą zastąpić biblioteka i sala wystawowa.

O wszystkich tych sprawach dowiadujemy się od pełnego wciąż nowych pomysłów zastępcy dyrektora Ośrodka dr. Czesława Kałużnego, który wymienił też dwie podstawowe zasady działania placówki w Lipsku. Po pierwsze, prezentować szczytowe osiągnięcia Polski i — po drugie — łącząc działalność handlową z działalnością programową, wobec tego wszystko, co tutaj się sprzedaje musi być bardzo dobre.

I rzeczywiście tak jest. Wystarczy rzut oka na część handlową Ośrodka. Towary idą jak ciepłe bułki. Ma Ośrodek na swym koncie na przykład organizację koncertów muzyki polskiej w wykonaniu Reginy Smendzianki czy Konstantego Kulki; ale równocześnie prowadzi też sprzedaż płyt z nagraniami muzyki w wykonaniu tych artystów. W listopadzie ubiegłego roku zorganizowano wystawę polskiej kamionki z Lysej Góry w województwie tarnowskim, ceramiki, rękodzieła, szkła ręcznie malowanego itp. Połączono tę imprezę z kiermaszem. W grudniu prezentowano ręcznie malowaną porcelanę w wykonaniu „cepeteliowskiej” spółdzielni „Opolska”. Wielką atrakcją tej wystawy był udział w niej ludowych artystek, które na oczach tysięcy przechodniów w oknie wystawowym malowały porcelanę; potem wypalano ją w zaopieczonym piecu w garażu przy Ośrodku. Można było sobie na przykład zamówić talerz, kubek czy wazon z dedykacją która pozostawała na wieczną rzecz pamiątkę.

Popularyzacja Polski, zbliżanie Polski, prezentowanie Polski — oto zadania, które postawił przed sobą Ośrodek w Lipsku. Zarówno przez odczyty i wystawy, poświęcone sprawom wielkim i mniejszym, jak również przez ułatwianie kontaktów handlowych między poszczególnymi kontrahentami (Lipsk jest miastem Targów, które się tu odbywa dwa razy w roku).

W czerwcu odbędą się dwie wystawy: „Polska po VII Zjeździe PZPR”, a potem „Sztuka polska we współczesnym wnętrzu”. Ta druga połączona zostanie ze sprzedażą, między innymi 14 zestawów mebli ludowych.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



ŁUDZIE NASZYCH DNI

Umiłowanie Poznania

Poznań zafascynował mnie od pierwszych dni mojego spotkania z zabytkowym Ratuszem, staromiejskimi ulicami i nowymi dzielnicami. Były to początki moich studiów. Po ich ukończeniu postanowiłem poświęcić temu miastu moje siły i codzienną pracę. Najpierw przez działanie w Zarządzie Głównym istniejącego tu Polskiego Związku Zachodniego, później jako dziennikarz w Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia.

Z perspektywy minionych 30 lat łatwo dostrzec zmiany, jakie zaszły w tym moim mieście. Coraz śmielej sięga ono aż po jakże kiedyś odległe osiedla: wyrosły wieżowce, nowe dzielnice mieszkaniowe, zakłady pracy, instytucje i uczelnie.

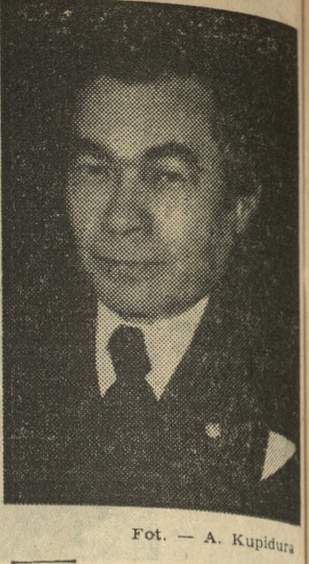
W procesie rozwoju Poznania, w pogłębianiu społecznego życia jego mieszkańców starałem się również uczestniczyć aktywnie — dawniej i dziś — jako obywatel, a od wielu lat także jako prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, którego działa-

cze szerzą wiedzę o mieście, o jego przeszłości i życiu współczesnym. Służy temu cykl wykładów o Poznaniu. Sala Pałacu Działyńskich, w której odbywają się prelekcje, zawsze jest pełna słuchaczy. Cieszy zaś to, że bardzo licznie uczestniczą w tych imprezach młodzież.

Staramy się w TMMP wiedzę teoretyczną uzupełniać wrażeniami osobistymi. W tym celu urządamy się wycieczki pod hasłem „Niedzielną przechadzki po Poznaniu”. Oto niektóre trasy i tematy tych spacerów: „Od trasy berlińskiej do trasy wildeckiej”, „Podziemia Cyta-deli”, „Zabikowo — były obóz karno-śledczy”, „Szeniawa — Muzeum Rolnictwa”, „Wielkopolski Park Zoologiczny” i wiele innych.

Należy też przypomnieć, iż działa grupa Młodych Miłośników Miasta Poznania, w której zajęcia i prace dydaktyczne prowadzi zasłużony pedagog, a zarazem przewodnicząca Komisji Młodzieżowej — mgr Irena Wingerowa.

Przytoczyłem niektóre tylko



Fot. — A. Kupidura

kierunki pracy dla Poznania dla popularyzacji jego bogatej historii i planów na przyszłość. Działalność ta stanowi nie tylko przyjemność. Jest także wyrazem obowiązku społecznego wobec miasta, w którym żyjemy i pracujemy. W moim przypadku to już pasja życia.

Mówił: STANISŁAW KUBIAK — redaktor naczelny Polskiego Radia w Poznaniu, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, wpisany niedawno do Księgi Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej województwa poznańskiego. (ec)

TEATR

Humor z celi

Część widzów zajmuje swe normalne miejsca na widowni, część — tak jak w niedawno oglądanym w Poznaniu przedstawieniu „Sprawy Dantona” w reżyserii Andrzeja Wajdy — usytuowana zostaje bezpośrednio na scenie. W środku, pomiędzy obydwojema tymi widowniami, niestabilna, uginająca się pod naporem grających na niej aktorów, mała cyrkowa arena. Pośrodku wysoki maszt, na który wspinać się będzie z wielką sprawnością znany z teatru gnieźnieńskiego Marek Pyś. Na tej cyrkowej arenie rozgrywa się w przedstawieniu reżyserowanym przez Piotra Sowińskiego zasadnicza akcja sztuki. Na scenie, pomiędzy widzami pokazana zostaje, szeroko rozbudowana inscenizacyjnie, część retrospektywna, zbudowana z sennych widziadeł i majaków jej bohaterów. W tekście sztuki jej nie ma. Jest ona tylko w tym przedstawieniu.

Napisana z myślą o kameralnej scenie, sztuka Janusza Kasińskiego „Czapa”, wymagała zdaniem jej inscenizatorów, pewnych zabiegów teatralnych z chwilą gdy zdecydowano się przednieść ją na dużą scenę Teatru Polskiego w Poznaniu. Wystawiono na ona została tutaj efektownie i z rozmachem, chociaż do końca nie jestem przekonany, czy pokazana w sposób realistyczny, w „czterech” ścianach więziennej celi, nie zabrzmiaby równie interesująco. Niezła jest

to bowiem sztuka. Sprawnie i ze znajomością praw rządzących sceną napisana. Zaopatrzona w zgrabnie przez autora skonstruowane, utrzymane w stylizacji więziennego slangu, dialogi. Ale zwierzając już nie do już nie tak angażuje swych widzów, jak przed dziesięciu laty, w szczytowym okresie triumfów, tak zwanego wtedy teatru absurdu.

Akcja sztuki Janusza Kasińskiego rozgrywa się w więzieniu i to w cieniu czekającej jej bohaterów, szubienicy. Ani jej punkt wyjściowy nie jest więc znów tak zabawny, ani też wszystko co potem ma nastąpić nie zapowiada komedii. Na dobrą sprawę mamy tutaj jednakże do czynienia właśnie z komedią. W taki też sposób reagują na to, co się dzieje na scenie, widzowie. Rozlegają się śalwy śmiechu na widowni. Coraz to pada ze sceny celna i zabawna puenta.

Jeśli spektakl tak właśnie odbierany jest przez publiczność, duża w tym zasługa otwórcy pierwszoplanowej postaci, Kuźmy — Stefana Czyżewskiego. Aktor ten, sądząc po poprzednich jego rolach w „Królu i złodzieju” oraz „Darzborze”, znakomicie czuje się w takim właśnie, typowo charakterystycznym, więziennym repertuarze. Wszyscy pozostali wykonawcy pozostają w jego cieniu. Zresztą,

bądźmy szczerzy, autor sztuki nie komu nie dał tylu szans pokazania swych umiejętności, co właśnie jemu. Gościnnie występujący w tym spektaklu, aktor teatru gnieźnieńskiego, Marek Pyś, w większym stopniu zdaje się pasjonować trudną sztuką wspinięcia po linie nie odzwierciedlając konkretnej postaci. Z odwrotów ról drugoplanowych wymienić należałoby jeszcze Jerzego Schejbala, z powodzeniem odzwierciedlającego osobę trzeciego skazańca.

Kolejną premierę z szeroko zakrojonego cyklu prezentacji polskich sztuk współczesnych, przyjąłem więc z dość mieszanymi odczuciami. Na swój sposób interesująca wydała mi się sama sztuka, nieźle grana i z niewątpliwą pomysłowością wyreżyserowana. Nie sądzę jednak, by potrafiła ona obecnie porwać widownię. Może nie tyle zresztą jest to wina tej sztuki i tego właśnie przedstawienia, co po prostu naszych upodobań teatralnych. Coś innego interesuje nas obecnie w teatrze, niż przed dziesięciu laty. Przeszły nas bawić pełne fajerwerku dialogi i zabawne, absurdałne sytuacje. Teraz chcemy przede wszystkim, by teatr przekazywał nam jakieś żywe, autentyczne myśli i emocje.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu — „Czapa” Janusza Kasińskiego w reżyserii Piotra Sowińskiego i scenografii Henryka Regimowicza. Muzyka Jerzego Grzawińskiego, opracowanie dźwiękowe Zenona Andrzejewskiego. Premiera 11 maja 1976.

Scena ze sztuki „Czapa”.
Fot. — G. Wyszomirska

Kapitan Żbik

Trudno sobie dzisiaj wyobrazić, jak wiele ryzykowało Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, wypuszczając w roku 1968 na rynek krajowy pierwszy — po długich latach przerwy — polski komiks. Wówczas bowiem nie tylko szkolnictwo zwalczało tego typu literaturę. Samo słowo „komiks” odczuwane było jako równie kłopotliwe i związane z jakimiś wrogimi siłami, co coca-cola czy sex. Dość powiedzieć, że zamiast terminu komiks używano oficjalnie określenia — kolorowe zeszyty.

Żyjemy w epoce cywilizacji „optycznej”, charakteryzującej się dominacją prasy ilustrowanej i telewizji. Dzisiaj znacznie łatwiej i chętniej oglądamy niż słuchamy czy czytamy. Powodzenie komiksu jest w tej sytuacji całkowicie uzasadnione i zrozumiałe.

Pojawił się on w końcu ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych, ale już wkrótce przywędrował do Europy, zyskując niezwykłą popularność. Socjologowie kultury masowej sformułowali definicję komiksów. Są to — ich zdaniem — serie obrazków o treści przygodowej i małej ilości tekstu, drukowane najpierw w odcinkach amerykańskich gazet, później jako samodzielne zeszyty.

Ale dopiero pop-art uczynił z komiksu literaturę sensu stricto, nobilitując go niejako na jeden z jej gatunków. Preferowana przezeń moda na trywialność i kicz zdynamizowały rozwój literatury obrazkowej. W USA ponad 80 proc. ludzi dorosłych czyta, a raczej ogląda komiks. W RFN wydaje się ich rocznie ponad 150 mln egzemplarzy.

Studio Małych Form Filmowych „Semafor” realizuje w tym roku 60 filmów. W większości będą to pozycje przeznaczone dla dzieci i młodzieży, chociaż kilka z nich powstaje z myślą o dorosłych widzach.

W grupie filmów lalkowych kontynuowany jest serial telewizyjny pt. „Przygody Misia Uszatka” wg. książki Czesława Janczarskiego. Pierwsze od cinki tego serialu emitowała już TV w programie „Dobra noc” dla dzieci, w br. powsta-

Co nowego w „Semaforze“?

Je dalszych 14 odcinków. Ukończono adaptację filmowej bajki Oskara Wilde’a pt. „Dziecko gwiazdy”, w reżyserii Janusza Gawełwica.

Interesującym pomysłem kółka studio jest zmontowanie pełnometrażowego filmu fabularnego z odcinków popularnego serialu pt. „Przygody Misia Colargola”, poświęconych wojakom sympatycznego niedźwiadka po dzielnym zachodzie. Będzie to lalkowy western.

W grupie filmów rysunkowych zakończona zostanie realizacja 7-odcinkowego serialu pt. „Ferdynand Wspaniały” wg książki Ludwika Jerzego Kerny oraz nowa, trzecia z kolei, 13-częściowa seria z cyklu „Zaczarowany ołówek”. (PAP)

LUCJA DANIELEWSKA

MATKA

Z tunelu lat
wychodzi dziwnie lekka
bez brzemienia pod sercem
bez brzemienia na plecach
bez brzemienia w głowie
stan nieważkości

Dzieci odeszły
i teraz obcy
będą otwierać im drzwi

Można dać ogłoszenie
w codziennej prasie
matka dyplomowanych
przyjmie na wychowanie

Ale czy wystarczy uczyć
szanuj starszych
ustępuj w sprzeczce
czytaj dobrą literaturę
gol się dobrą żyletką
gdy wątpliwości
oplatają ścieżki wspomnień
do kraju dzieciństwa
w którym zło odmieniał uśmiech

Z tunelu lat
wychodzi z twarzą nagą
jak plaża po sztormie
na której fale
pozostawiły znaki zapytania

Z wielką subtelnością i rzadką dziś w naszej publicystyce kulturą słowa napisano książkę pt. „Mackiewicz i konserwatysty. Szkice do biografii”. Jej autorem jest Jerzy Jaruzelski, prawnik i dziennikarz. Znamienne, jak osobowość Cate Mackiewicz, zacieklego konserwatysty, monarchisty, zwolennika orientacji prawniczej (ale nigdy germanofila), człowieka związanego ściśle z magnacko-wielkoburżuazyjnymi kołami Rzeczypospolitej okresu międzywojennego — ciągle fascynuje, frakuje, ciekawi, oburza i przyciąga zarazem. Autor obrat za cel swych szkiców okres do roku 1939, kiedy runęło tak wiele z mackiewiczowskich wizji. Jaruzelski nie oszczędza Mackiewicz, wykaże wyraźnie jego powiązania z wielkim ziemiaństwem, owymi zębami wieńskimi, jego ideologię mocarstwową, jego przedwzrost niekiedy osady i oceny, jego rozgrywki personalne i te szerszej natury. Widzi w nim publicystę może najwyższej w Polsce międzywojennej młoty, stąd ta popularność „Słowa” w całej Polsce, widzi błędy i szkodliwość głoszonych i wyznawanych tez, ale zarazem widzi wielką indywidualność, której w obrazie tamtego czasu pominać nie sposób. Co najciekawsze, Jaruzelski nie rozwiązuje jednak w pełni za gadki, jaką stanowiła osobowość Mackiewicz, co najwyższe wnosi tylko do jej nasświetlenia nowe pierwiastki. Dobrze i to, bo w końcu wszakże i taka synteza tego publicysty, pieniacza, polemisty —

trzeba będzie napisać, by nie zubożać obrazu tamtych czasów.

Sporo szumu uczyniły w swoim czasie drukowane w prasie kulturalnej dociekania Romualda Karasia nie tyle przyczyn, ile tła tragicznych wydarzeń, które rozegrały się podczas wyprawy lubelskich tatarników w Himalaje, gdy lawina zasyłała dwóch spośród uczestników. Obecnie reportażysta ten wy-

Z książką na ty

Od „konserwy” po młodość

dał całosć w tomiku pt. „Himalajska tragedia”. Trzeba przyznać, że w zwartej formie opowieść nie czyni już takiego zamieszania, jak przy publikacji w odcinkach, jest bardziej zwarta, logiczna, i na bardzo ludzki sposób zwyczajnie smutna. Oto jak się niekiedy kończą marzenia, oto jacy jesteśmy niekiedy mało tolerancyjni w odniesieniu do samych siebie, jak łatwo nam o animozje, swary, o przejawskawione ambicje.

Można oczekiwać, iż nowa powieść wybitnego poety, Mariana Grześczaka — „Odyseja, Odyseja” znajdzie szeroki oddźwięk. Będąc powieścią pełną ludzkich i społecznych dramatów, jest zarazem książką optymistyczną poprzez swą wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy i

zwycięstwo dobra w człowieku. Grześczak śmiało sięgnął w głąb powiekanych wydarzeń połowy lat pięćdziesiątych, narastających wtedy konfliktów i napięć, starć społeczno-politycznych, a tym samym starć w ludziach, stających przed problemem wyboru. Bohater, student autentycznie zaangażowany w otaczającą go rzeczywistość, bezpośrednio po ciężkich doświadczeniach i dopiero

ta, ale zarazem najbardziej wyrazistą formę, mianowicie groteskę ocierającą się o paradoks, dostosowując do tego formułę stylistyczną i językową oraz fabułę. Prowadzi to do zagęszczenia niejako ukazywanych zjawisk, ukazania, ale jednocześnie i łagodnego stonowania ich ostrości.

Znamienne, jak stosunkowo szybko następuje „wymiana” nazwisk, zwłaszcza autorem usiłujących dotrzeć swymi książkami do młodych, dla nich pisanych. Przed parą jeszcze laty głośne ongiś bardzo nazwiska jakby wyrażały nie przysługę. Rozchwytywane kiedyś książki spokojnie czekają teraz na swego nabywcę na ładach sklepów. A jednocześnie szturmem zawojowują młodych od biorców inni autorzy. Należy do nich Ewa Lach, o której usłyszeć można na każdym spotkaniu z młodzieżą, zwłaszcza tą „nastolatkową”, podkreślając, że w książkach tej autorki odnajdują samych siebie, własne swe problemy, a zarazem zdobywają zastrzyk pogody i optymizmu. Na pewno nie mniej szym powodzeniem (sądząc, że również i u starszych czytelników) cieszyć się będzie nowa książka tej pisarki — „Romeo, Julia i błąd szeryfa”, doskonale osadzona w młodzieżowych realiach, pełna dowcipu, przymrużeń oka, zarazem jednak zręczne przemycanie problemów po ważne, o charakterze etycznym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

tylko spod lady?

Komiksy można z grubsza podzielić na komiczne (stąd ich nazwa) i przygodowe. Te ostatnie, gloryfikujące superbohaterów, głoszą także przemoc; zdarza się niekiedy, że fałszywą historię. W RFN wydaje się np. komiksy o treści politycznej, będące skutecznym narzędziem kształtowania poglądów.

Wydawane u nas komiksy (pomijam tu publikowane w gazetach), to raczej marginalna, choć nie w dosłownym tego słowa znaczeniu, działalność wydawnictwa, zajmujące go się przecież publikacją książek o tematyce sportowej i turystycznej. Jeśli dodać do tego, że wydawnictwo narzeka na brak wyspecjalizowanych plastyków i niekonstatację bazy poligraficznej — to stać się oczywiste, że komiksy w dalszym ciągu nie znajdują u nas odpowiedniego zrozumienia.

Największą popularność spośród wydawanych przez „Sport i Turystykę” komiksów osiągnął bez wątpienia „Kapitan Kloss” oparty na serialu telewizyjnym. Nakład 80 tytułów tej serii wyniósł ponad 4 mln egzemplarzy, nie licząc wydań obcojęzycznych (czeski, szwedzki, duński, norweski), przeznaczonych na eksport. Wewnętrzne strony okładek tych zeszytów zajmują zwięzła historia II wojny światowej i kronika ruchu oporu.

Seria o kapitanie Zbiku miała 30 wydań o łącznym nakładzie ponad 3 mln egzemplarzy. Kapitan Zbik to postać fikcyjna, choć wydarzenia, w jakich

uczestniczy, oparto na faktach autentycznych. Autorem serialu udało się stworzyć przekonującego bohatera ukazującego młodzieży pracę milicji. I chociaż strona graficzna jest raczej dyskusyjna, to jednak popularność kapitana Zbika przeszła wszelkie oczekiwania. Młodzi piszą do niego listy i organizują „drużyny Zbikowe”.

Tak jeszcze niedawno proponowany komiks okazuje się więc być elastycznym i skutecznym środkiem przekazu, którego efekty wychowawcze są nie tylko bezsporne, ale wręcz wymierne. Specjalnie w tym celu utworzona przy wydawnictwie „Sport i Turystyka” rada czuwa nad poziomem artystycznym i zawartością kolorowych zeszytów. Usuwają więc sceny brutalne, a zamiast pokazywać mechanizm zbrodni, pokazuje się prace nad jej wykrywaniem. W ten sposób komiks, użyty jako jeden z elementów systemu edukacyjnego młodzieży, zdaje z powodzeniem egzamin. Ma bowiem charakter w równym stopniu

rozrywkowy, co dydaktyczny i poznawczy.

Wydaje się także, że z czasem doczekamy się rehabilitacji innych form komiksów, a mianowicie czysto przygodowej, sensacyjnej czy rozrywkowej. Może ich drukiem zajmą się również inne wydawnictwa. Jest to przecież przedsięwzięcie realizujące nie tylko zapotrzebowanie społeczne, ale także przynoszące niebagatelne zyski.

Jak na razie jednak komiks — jedna z najbardziej typowych form kultury masowej — nie zapewnił sobie odpowiedniego miejsca ani w świadomości tej kultury kształtującej, ani tym bardziej w planach wydawniczych. Czas więc zdjąć „klatkę” z komiksu, a raczej wyrugować jej pozostawość. Jeśli bowiem uznajemy, że komiks przestał być owocem zakazanym, to nie możemy go nie wydawać w odpowiednio dużych nakładach przez odpowiednio wyspecjalizowane wydawnictwa.

JERZY PAWLAS



W dziesiątkę!

Zanim w poniedziałek z moim synem przyjdziemy do Twojej, Szanowna Redakcjo, siedzący z książkami, które w niedzielę będziemy wspólnie z nim i mężem wybierać, pragnę tym listem przekazać Ci duże uznanie za podjęcie takiej właśnie akcji. Sama spędziłam kilkanaście lat mego dzieciństwa i młodości w domach dziecka i z własnego doświadczenia pamiętam, że nie nas tak nie cieszyło, jak jakiś bezpośredni dowód pamięci „z zewnątrz”.

Stąd też chociaż wiem, że wychowankom tych domów obecnie z pewnością pod względem materialnym niczego nie brakuje, to książka od koleżanki, od kolegi lub kogoś dorosłego z zewnątrz będzie przyjeżdżała równie serdecznie, jak została ofiarowana.

Uważam, że tego rodzaju inicjatywa, jak akcja „Książka dla każdego dziecka” spełnia też dodatkowe, bardzo ważne społeczne zadanie. Pobudzi mianowicie wiele osób do pomysłowania, że są dzieci nie posiadające rodzin. Z takiej okazji, jak zbiórka tych książek, również dzieci i młodzież w wielu mieszkaniach uświadamia sobie to społeczne użycie willejowanie, jakim jest posiadanie zawsze koło siebie ludzi bliskich — rodziców, rodzeństwa, a także własnego często pokoju...

Jeśli uda Ci się, Szanowna Redakcjo, zebrać tyle książek, by każde z wychowanków domów dziecka mogło otrzymać jedną dla siebie na własność, to będzie bardzo piękna i głębi boko humanitarna sprawa. A myślę, że tak, jak w moim domu, również w wielu innych mieszkaniach trwa wyszukiwanie książek, więc ich dla wychowanków domów dziecka nie zabraknie. Tym pobudzeniem do zaangażowania się w ich sprawy, trafię „Głosie” w dziesiątkę! (1981)

MARIA T.
Poznań

Ostrożniej jeździć

Piszę do Was będąc pod wrażeniem kolejnego wypadku drogowego, jaki zdarzył się w Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Mickiewicza. Wypadki są tam częste, a wiele razy dziennie słychać ostry pisk hamujących pojazdów, pomimo ustawionych znaków „Stop” na ulicy Mickiewicza. W celu uniknięcia dalszych wypadków proponuję na jezdni ulicy Mickiewicza na wysokości znaków „Stop” wymalowanie na asfalcie dużych napisów „Stop”, a na ulicy Słowackiego, w odpowiedniej odległości od skrzyżowania ustawienie znaku, ograniczającego tego szybkość do 40 km/godz. (1968)

JAN LUKOWICZ
Poznań

OD REDAKCJI: List podobnej treści, nawiązujący do wypadku, który zdarzył się tam 17 kwietnia, pisał do nas również p. Czesław Kaliszczak. (2009)

Przykry incydent

Byłam świadkiem takiego zdarzenia. Do kiosku mleczarskiego w Poznaniu na Wildzie podszedł inwalida o kulę aby kupić kefir do wypicia na miejscu. Był upalny dzień, przy kiosku kolejką ludzi. Kaskada korzystając z uprzejmości podszedł z przodu. Zaczęłam, że kefiru — co można było bez trudu stwierdzić — kiosk miał pod dostatkiem, nie chodziło więc o kupno jakiegokolwiek atrakcyjnego, lub deficytowego towaru.

Stojąca na czele kolejki młodsza kobieta usiłowała — z trudem trzymającą się na nogach inwalidę — odpychnąć. Gdy się to jej nie udało, za-

częła go wyzywać. Tę agresywną postawę młodej kobiety poparła, wyrażając się w równie niewybredny sposób, druga młoda kobieta. Niewiele pomogły protesty starszych. Czuję się w obowiązku napisać o tym, bo częściej zdarzają się takie przypadki. (1931)

JADWIGA MAŁECKA
Poznań

Nie na trawnikach

Artykuł „Głosu Wielkopolskiego” z 13. V. Wyd. A pt. „Samowola” kończy się słowami: „Sprawą przeciwko wistą jest, że samowolnie nie można niszczyć zieleni.” Ale spojrzmy na poznański plac Wiosny Ludów. Zarząd Zieloni Miejskiej niewątpliwie dołożył starań, by plac ten wyglądał estetycznie. Trawniki czysto utrzymane i bardzo dużo pięknych tulipanów. Ale mimo to, plac wygląda jak... składnica złomu. Na trawnikach znajdują się bowiem rusztowania z rur, które zastępują piękne tulipany. Na jednym rusztowaniu plakaty reklamują precyzję wykonania i wysoką jakość wyrobów „Predomu”. Dolne zabrudzone. Czy Zarząd Zieloni na to wydał pieniądze, by na trawniku i wśród tulipanów postawić rusztowania? (1967)

IGNACY LISTEWNIK
Poznań

Awanturnicy

Prawdopodobnie u nas problemem stają się pijani awanturnicy. Niedawno tylko energiczna interwencja motoru nie przed pocięciem przez pijanego młodzieńca. Powód zaatakowania mnie: zwróciłem mu uwagę, że brudzi mi spodnie. Ostatnio dwaj podpici młodzieńcy, bluzgający wulgarnymi (sądząc z rozmowy — byli sportowcy, mieszkańcy Osiedla „Luboniańska” w Luboniu) stanowili postrach pasażerów autobusu linii 53. Oczywiście stanęli na przystanku poza kolejką, bo „im należy się pierwszeństwo”. Jak długo jeszcze tego rodzaju metody społeczne będą zagrażały spokojnym obywateli?

Pijkawki nie można zwrócić najmniejszej uwagi, bo, nawet na niego krzywo spojrzeć, bo grozi pocięciem. Nasze sądy są dla pijaków wyjątkowo pobłażliwe. Stąd też coraz większe panoszenie się awanturników. Przypisy mówią, że autobusami, tramwajami, kolejkami, nie przewozi się pijanych. Nieraz byłem świadkiem, jak konduktor szarpie się z awanturnikiem. Awanturników tych należy karać bardzo surowo. To jedyny skuteczny środek (1777)

MARIAN K.
Lubon

OD REDAKCJI: Nie pierwszy raz dajemy na łamach „Głosu” wyraz przeświadczeniu, że skutecznym sposobem w opisywanych przez autora listu przypadkach byłoby zdecydowanie, solidarne przeciwstawienie się sprawcom awantur i zaczepki. Niestety, najczęściej ich świadkowie dopóty są obojętni, a nawet uśmiechają się akceptując obecność i złe zachowanie się pijaka, dopóki ten ich samych nie zaczepi. Tymczasem ze społeczną reakcją awantur i zaczepki skutkuje: awanturnik traci pewność siebie i staje się grzesznikiem.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nazwisko adres: „Głos Wielkopolski” skrzynka pocztowa 1074 60-950 Poznań.

STRONA

GŁOS — 22/23 V 1976

Dokończenie ze str. 1

ła następująca — Beeskow (26 km): Schiffner (NRD), Tanew (Bułgaria), Szozda; Wilhelm Pieck-Stadt Guben: Schiffner, Tanew, van Helvoirt (Holandia), Szozda dzięki jednej sekundzie bonifika ty zmniejszył przed jazdą indywidualną na czas dystans do lidera Hartnicka do 18 sekund.

Drugą część XI etapu — jazdę indywidualną na czas na dystansie 24 km rozegrano w fatalnych warunkach atmosferycznych, przy nieustannie padającym deszczu. Zawodnicy, po remisowym pierwszym pod etapie, włożyli w nią wszystkie siły, wiedząc, że może ona mieć rozstrzygające znaczenie dla losów całego Wyścigu.

Rewelacyjny rezultat uzyskał jadący w średniej grupie kolarzy zawodnik radziecki Go relow 32 minuty i 1 sekundę. Do tego wyniku nikt nawet się nie zbliżył.

Nas najbardziej interesował pojedynek Szozdy z Hartnickiem. Lepszym był kolarz NRD, który powiększył swoją przewagę nad naszym reprezentantem do 1 minuty i 20 sekund. Świetnie zaprezentowali się też pozostali kolarze NRD zdecydowanie wygrywa-

jąc etap jazdy indywidualnej na czas.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA XI ETAPU	
1. N. GORELOW (ZSRR)	3:06.47
2. H. Hartnick (NRD)	39 sek.
3. T. MYTNIK	1:03 min.
4. B. Drogan (NRD)	1:14 min.
5. M. Schiffner (NRD)	1:15 min.
6. G. Lauke (NRD)	1:21 min.
7. A. Petermann (NRD)	1:25 min.
8. M. Romascanu (Rum.)	1:29 min.
9. J. Koneczny (CSRS)	1:32 min.
10. A. Gusiński (ZSRR)	1:40 min.
11. S. SZOZDA	1:43 min.
12. W. MATUSIAK	1:54 min.
13. M. NOWICKI	2:15 min.
14. T. ZAWADA	2:40 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XI ETAPU	
1. NRD	9:23.29
2. ZSRR	43 sek.
3. POLSKA	1:32 min.
4. CSRS	1:59 min.
5. Włochy	3:05 min.
6. Holandia	3:52 min.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH	
1. H. Hartnick (NRD)	35:13.50
2. S. SZOZDA	1:22 min.
3. P. Galik (CSRS)	3:06 min.
4. G. Lauke (NRD)	3:34 min.
5. T. MYTNIK	3:54 min.
6. B. Isalew (ZSRR)	4:11 min.
7. M. Hrozdya (CSRS)	4:40 min.
8. B. Drogan (NRD)	4:55 min.
9. S. Bartonek (CSRS)	6:05 min.
10. W. van Helvoirt (Hol.)	6:32 min.
12. M. NOWICKI	7:08 min.
14. J. KOWALSKI	8:57 min.

W. Fibak w Poznaniu

Kontuzja przerwała zwycięską passę

Od turnieju w Monte Carlo, gdzie Wojciech Fibak przegrał w finale z doskonałym Argentczykiem Guillermo Vilasem, tenisista polski nie doznał porażki, zarówno w grze pojedynczej jak i podwójnej. Otrzymał się tak cnotę jego przeciwnikami byli najlepsi zawodnicy z tegorocznym mistrzem świata — Bjornem Borgiem na czele.

Wydawało się, że po wygraniu mistrzostw Wielkiej Brytanii na kortach ziemnych w Bournemouth w singlu w finale z Orantesem i w deblu w parze z Amerykaninem McNairem z doskonałym duetem hiszpańskim Orantes — Gisbert polski sportowiec ma szansę powtórzyć swój sukces także i w kolejnej imprezie z cyklu Grand Prix. Niestety, w Hamburgu było gorzej. Fibak przegrał już w I rundzie w deblu (występował z

Australijskim Edmondsonem), a także już w II rundzie ze znacząco niższym od niego klasyfikowanym Francuzem Dominguezem. W czwartek późnym wieczorem Polak przegrał z Polakiem.

— Trudno wprawdzie zawsze wygrać, ale znajdował się ostatnio pan w tak doskonałej formie, że porażki w Hamburgu stanowiły jednak zaskoczenie.

— Przyczyna była prozaiczna. Od czasu, jak półtora roku temu wyruszyłem na międzynarodowe turnieje, nigdy nie doznałem poważniejszej kontuzji, takiej, która uniemożliwiłaby mi grę. Podczas zwycięskiego pojedynku z Orantesem w Bournemouth oberwałem mi się, że to przedziwne, ale przeciwnie. Wdała się infekcja, teraz nie mogę włożyć tenisówki, ani buta. Lekarz, który oglądał nogę w Hamburgu stwierdził, że nie powinienem grać, gdyż sytuacja może się pogorszyć. Organizatorzy prosili mnie jednak, abym wystąpił. Na kortach centralnym, gdzie miałem grać, zebrali się około 6 000 widzów. Nie mogłem prawie biegać, a bez tego trudno wygrać. W I secie spotkania z Dominguezem miałem pięć setboli, ale przegrałem 6:7, no a drugi już wyraźnie 2:6. Wróciłem więc do Poznania i pozostaję pod lekarską opieką ojca. Jestem dobrej myśli.

— Wrócić jeszcze raz do finału w Bournemouth. Orantesa szalenie trudno pokonać, na kortach ziemnych należy do najlepszych.

— A mimo to udało się. Uważam, że nasz pojedynek naprawdę mógł się podobać publiczności. Grało mi się doskonale, tak zresztą jak i w całym turnieju. Przede wszystkim potrafiłem się niemal idealnie skoncentrować. Po sporym zmęczeniu psychicznym podczas tygodniowego pobytu w Polsce, chciałem grać. Walka na kortach sprawiała mi satysfakcję. Orantesa pokonałem taktyką, lepiej wyczuwałem jego zamiary, niż on moje.

— Co z Meilerem?

— W meczu daviscupowym z ZSRR podczas pojedynku z Kalkulją zniszczono go z kortu. Przyczyna były skurcze obydwóch nóg. Ale już jest lepiej i chcemy razem wystąpić w turnieju w Dueseldorfie, który rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek. A potem na kortach Roland Garros w Paryżu. Międzynarodowe mistrzostwa Francji należą do najwyższych punktowanych turniejów w cyklu Grand Prix i bardzo chciałbym zaprezentować się w nich z dobrej strony.

— Zyczymy więc szybkiego powrotu do zdrowia i kolejnych sukcesów.

Rozmawiał: A. K.

TURYSTYCZNE SAMOCHODOWE MISTRZOSTWA AUTOMOBILKLU WIELKOPOLSKIEGO

Komisja Turystyki Automobilklubu Wielkopolskiego zawiadoma, że 23 bm. (niedziela) organizuje drugą eliminację turystycznych samochodowych mistrzostw AW pn. „Majówka”. Trasa: odległość ok. 50 km. Start z ul. Bema (płyta przed Stajonim) o 12.00. Zapisy przyjmują oraz dodatkowych informacji udziela sekretariat AW w Poznaniu ul. Mielżyńskiego 16, tel. 552-55. Wszyscy chętni mile widziani. (na)

Mistrzostwa Polski szachowików

Jeżeli dzisiaj (sobota) do południa warunki atmosferyczne w okolicach Leszna będą niesprzyjające dla szachowików, to mistrzostwa Polski, rozgrywane w Centrum Wyszczolenia Lotniczego w Strzyżewicach od dwóch tygodni, zostaną zakończone. Wczoraj z powodu deszczu lotów nie było. Po dotychczasowych konkurencjach (w klasie standard, po siedmiu, w klasie międzynarodowej i otwartej po ośmiu), uformowała się zdecydowana czołówka. W klasie standard: 1. Janusz Centka (Aeroklub Poznański) 6752 pkt., 2. Andrzej Kanigowski (Warszawa) 6608 pkt., 3. Piotr Szczepański (Warszawa) 6370 pkt. W klasie międzynarodowej prowadzi Henryk Muszyński (Ostrów) 7280 pkt., przed Julianem Ziobro (Krosno) 7214 pkt. i Dieterem Memmertem (RFN) 7049 pkt. W klasie otwartej pierwszy jest Jan Klink (Stalowa Wola) 7829 pkt., 2. Mirosław Królkowski (Warszawa) 7711 pkt., 3. Jan Madejczyk (Warszawa) 7485 pkt.

Uczestniczący w mistrzostwach polski czterech reprezentanci na zbliżające się szachowe mistrzostwa świata w Finlandii sprawa się bardzo dobrze, wygrywają większość konkurencji, poznają zalety i wady najnowszych „Jantarów” specjalnie na mistrzostwa świata skonstruowanych i wykonanych w Bielsku-Białej. Muszyński i Ziobro, którzy w Finlandii wystartują w klasie otwartej, uczą się także korzystając z pomocy zainstalowanych w kabinach ich szybowców elektronicznych przeliczników — małych komputerów. (tt)

J. Ziubrak drugi w Helsinkach

W czwartek w Helsinkach odbył się międzynarodowy miły lekkoatletyczny, w którym wystąpiło trzech Polaków. W biegu na 3000 m Józef Ziubrak z AZS Poznań zajął drugie miejsce z czasem 7:55.70, za Finem Antti Loikkanenem — 7:54.79. Skok o tyczce zakończył się zwycięstwem Wiesława Szkolnickego 5.20 m. W biegu na 10 000 m Zbigniew Pierzynka zajął 10 miejsce z rezultatem 29:06.41 min. Zwyciężył Fin Pekka Paiveranta. (PAP)

Wyścig Pokoju

33. T. ZAWADA	35.34 min.
35. W. MATUSIAK	37.13 min.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH	
1. ZSRR	105:46.19
2. NRD	straty do lidera
3. CSRS	3.21 min.
4. POLSKA	5.40 min.
5. Rumunia	6.17 min.

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH PO XI ETAPACH	
1. M. Schiffner (NRD)	35 pkt.
2. M. Tanew (Bułgaria)	26 pkt.
3. F. Schuer (Holandia)	20 pkt.
4. N. Gorelow (ZSRR)	14 pkt.
5. J. KOWALSKI	11 pkt.
6. W. MATUSIAK	10 pkt.

W sobotę rozegrany zostanie XII etap Cottbus — Lipsk (170 km). Meldunki radiowe o godz. 13.30, 14.30, 15.30, zakończenie etapu 16.05—17.00. Transmisja telewizyjna o godz. 15.55.

W niedzielę odbędzie się przedostatni etap Lipsk — Magdeburg (164 km). Meldunki radiowe o godz. 13.30, 14.30, 15.30, zakończenie etapu 15.45—16.45. Transmisja telewizyjna o godz. 15.50.

Dobry występ luczników w Hamburgu

Z udziałem 6 państw rozegrano w Hamburgu międzynarodowe zawody łucznicze, w których udział wzięli dwaj juniorzy poznańscy: Szymon M. Makowski i I. Rekoś.

Bardzo dobrze spisał się Makowski zwyciężając w swej kategorii wiekowej wynikiem 1240 pkt. Ustanowił on też nowy rekord Polski na odległość 60 m — 321 pkt. oraz na odległość 70 m wynikiem 306 pkt. poprawił o 4 pkt. dotychczasowy rekord okręgu.

Prowadzący po pierwszym dniu strzelania Rekoś, w drugim dniu wskutek komplikacji ze sprzętem strzelał słabiej i ostatecznie uplasował się na trzeciej pozycji. (179 pkt.).

W. Szymańczyk i T. Malicki udadzą się w najbliższym czasie wraz z reprezentacją Polski do Tallinna (ZSRR), gdzie uczestniczyć będą w silnie obsadzonym turnieju „Wiosenne strzały”. (wit)

Lech - Stal Mielec 22 bm. o godz. 17

Bardzo ważne dla Lecha znajdujące się w granie ze spółów zagrożonych spadkiem i dla Stali Mielec prowadzącej w tabeli I ligi spotkanie odbędzie się w sobotę 22 bm. o godz. 17 na stadionie Warty im. 22 Lipca. Pisaliśmy już o tym, że przypomniamy termin meczu, gdyż wcześniej wydrukowane plakaty mylnie informują, że pojedynek o którym mowa zostanie rozegrany 23 bm. czyli w niedzielę. Jeszcze dzisiaj można na spotkanie Lech — Stal nabyć bilety w sekretariacie Lecha, ul. Marchlewskiego 142 w godz. 7.30—12. (ad)

Zwycięstwo polskich koszykarek

We Francji rozpoczęły się XV mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Występująca w grupie „B” (w Le Mont Dore) drużyna Polski wygrała pierwszy mecz z brazowymi medalistkami poprzednich mistrzostw. Włoszkami 74:56 (36:27). (PAP)

KTO Z KIM GDZIE?

BRZYDZ SPORTOWY. Sobota godz. 17 (turniej teamów), niedziela godz. 10 (turniej par); ogólnopolskie zawody „O Puchar Międzynarodowych Targów Poznańskich”. Dom Kultury HCP przy ul. Dzierżyńskiego 215.

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 15 Lech — Warta, boisko przy ul. Bułgarskiej; godz. 17 Poznań — Czarni Siemianowice, boisko przy ul. Świerczewskiego 33a; niedziela godz. 10 Poznań — Piast Gliwice, boisko przy ul. Świerczewskiego; godz. 10.30 Lech — Stela Gniezno, boisko przy ul. Bułgarskiej; mecz o mistrzostwo I ligi.

KOSZYKOWKA. Sobota godz. 16.30 i 18, niedziela godz. 10.30 i 12, międzynarodowy turniej juniorski z udziałem AZS, LKS, Slavii Trnawa i spartakiadowej reprezentacji Poznania, sala przy ul. Młyńskiej.

LEKKOATLETYKA. Sobota godz. 16, niedziela godz. 11, mistrzostwa okręgu juniorów do lat 17, stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

PIŁKA NOŻNA. Sobota godz. 17 Lech — Stal Mielec, mecz o mistrzostwo I ligi, stadion Warty im. 22 Lipca.

SPORT MOTOROWY. Niedziela godz. 10, międzynarodowe zawody na rzecę Warcie, przystań woźna KS Poznań przy Moście Rocha.

SZERMIERKA. Sobota godz. 14 (florety chłopów), niedziela godz. 9 (florety kobiet i szabla). Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej, sala przy ul. Chwałków

Kryzys w krajach Europy zachodniej nie ominął młodzieży

Wśród około 18 milionów bezrobotnych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych bardzo dużą część stanowi młodzież, w tym liczni absolwenci szkół średnich i wyższych. Rozczarowanie, brak perspektyw życiowych dla młodego pokolenia, mają poważne następstwa społeczno-gospodarcze. Piszą na ten temat korespondenci PAP w Rzymie, Paryżu i Bonn.

W pierwszych miesiącach tego roku liczba bezrobotnych we Włoszech przekroczyła 1 350 000, z czego większość to młodzi ludzie między 15 a 30 rokiem życia. Blisko 500 tysięcy z rzeszy młodzieży jest w poszukiwaniu swego pierwszego zatrudnienia. Równie dramatyczna jest sytuacja absolwentów szkół średnich i wyższych.

Nieumiejętność znalezienia pracy dzisiaj i niepewność dnia

Kandydat skrajnej prawicy na prezydenta Portugalii

Na tydzień przed zamknięciem przez Sąd Najwyższy listy kandydatów prezydenckich nadal nie ma jasności co do perspektyw wyborczych.

Kampanię wyborczą postanowił wykorzystać dla celów własnej propagandy faszystowskiej grupowanie skrajnej prawicy portugalskiej. Organizowały one akcje zbierania podpisów dla poparcia kandydatury b. dowódcy portugalskich wojsk kolonialnych w Mozambiku, jednego z najwzrostniejszych „centurionów” Salazara, gen. K. de Arriaga. Wojskowy ten, usunięty z czynnej służby i aresztowany po 28 września 1974 roku za udział w organizowaniu, u boku ówczesnego prezydenta Antonio de Spínoli, słynnego „marszu na Lizbon”, jest również współodpowiedzialny za dokonanie krwawej prowokacji w stolicy Mozambiku 7 września 1974 r., której celem było stłumienie „procesu dekolonizacji”. K. de Arriaga wystąpił 25 bm. na konferencji prasowej w Lizbonie, na której, ma oznajmić swą decyzję co do kandydowania w wyborach. (PAP)

Z. Jarosz generałem pożarnictwa

Z okazji „Dnia Strażaka” prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych na dał stopień generała pożarnictwa komendantowi głównemu straży pożarnych płk. poż. Zygmuntowi Jaroszowi. (PAP)

Bilety z taśmy

Komputery w kasach poznańskiego PKS-u

Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu jako jedno z pierwszych w kraju zmienił w najbliższym czasie rodzaj biletów sprzedawanych w kasach na dworcach autobusowych. Dotychczasowe gotowe bilety kartonowe do konkretnych miejscowości lub stemplowane z blozków, zastąpione zostaną biletami z taśmy. Na dworcach PKS, na których znajdują się kasy, instalowane będą sukcesywnie od przyszłego miesiąca drukarki biletów produkcyjne angielskiej firmy „TIM”. Są to mini-komputery, które znacznie usprawnią obsługę podróży, a jednocześnie czynności rozliczeniowe kasjerek co do ilości sprzedanych biletów i ich wartości.

Bilety drukować będzie można do dowolnych miejscowości i tym samym kasy prowadzić będą mogły ich sprzedaż bez rejonizacji, jak to np. jest na dworcu w Poznaniu. Licznik zaś rejestrować będzie liczbę rozprawdzonych biletów od początku dnia i używaną za nie kwotę. W poszczególne Oddziały poznańskiego PKS-u urządzenia te wprowadzane będą w miarę wyczerpywania się biletów w starej postaci. (bop)

Wśród około 18 milionów bezrobotnych w rozwiniętych krajach kapitalistycznych bardzo dużą część stanowi młodzież, w tym liczni absolwenci szkół średnich i wyższych. Rozczarowanie, brak perspektyw życiowych dla młodego pokolenia, mają poważne następstwa społeczno-gospodarcze. Piszą na ten temat korespondenci PAP w Rzymie, Paryżu i Bonn.

Z drugiej jednak strony coraz większe masy młodych ludzi zaczynają świadomie walczyć o zmianę swych warunków życia, domagając się reform w gospodarce i inwestycji, które pozwoliłyby stworzyć nowe miejsca pracy.

Bezrobocie wśród młodzieży stanowi jeden z głównych problemów społecznych, jakimi żyje obecnie francuska opinia publiczna. We Francji — według danych oficjalnych — dałoby się znaleźć 950 000 ludzi, z czego ok. 250 000 stanowi młodzież poniżej 25 roku życia.

Sytuacja francuskiej młodzieży jest tym trudniejsza, że w wielu wypadkach dziewczęta i chłopcy nie wykonywali jeszcze żadnej pracy, a więc nie nabyli praw związkowych i nie mają pierwszeństwa przy zatrudnianiu. Drugą trudność stanowi fakt, że młodzież nie ma często żadnego przygotowania zawodowego, albo też zdobyła wykształcenie w specyficznych, w której nie ma wolnych stanowisk. Gospodarka francuska przechodzi teraz okres modernizacji i zmian strukturalnych. Dlatego tysiące ludzi zmuszonych jest zdobywać wykształcenie w nowej specjalności.

Rząd francuski uważa, że należy zwrócić szczególną uwagę na likwidację bezrobocia wśród młodzieży. Uruchomiono więc specjalne oddziały w agencjach zatrudnienia i podejmuje się próby rozszerzenia szkolnictwa zawodowego przez znaczonego dla młodych ludzi poniżej 25 lat.

Ponad 100 000 młodych ludzi w RFN jest obecnie bez pracy i możliwości zdobycia kwalifikacji. Bezrobocie wśród młodzieży, co stanowi jeden z najpoważniejszych problemów społeczno-politycznych w Niemczech Zachodnich, ma dwie główne przyczyny. Jedną z nich to głęboka recesja gospodarcza, jaka w ostatnich dwu latach dotknęła RFN. Właśnie młodzież odczuła to najbardziej. Aż 11,5 proc. ludzi do 20 lat nie może znaleźć zatrudnienia.

Druga przyczyna leży w gwałtownym spadku liczby miejsc w szkolnictwie zawodowym, przy czym główną winę ponoszą wielkie przedsiębiorstwa prywatne, bowiem sieć szkół państwowych pozostała w zasadzie na tym samym poziomie. Oblicza się, że możliwe

Aferzyści dewizowi staną przed sądem

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpocznie się niebawem kolejny proces przeciwko dewizowcom. Jest to jeden z spraw wyłączonych do odrębnego prowadzenia ze znanego już śledztwa przeciwko Witoldowi Metlewiczowi i innym.

Na ławie oskarżonych zasiadają 7 osób, a wśród nich: Bolesław Krasucki, Tadeusz Antoni Szczygłowski, Józef Zaborowski, Aleksander Kozłowski — oskarżeni o nielegalny handel złotem i obcą walutą. Jak wykazało śledztwo — sam tylko główny oskarżony — Bolesław Krasucki dokonał nielegalnego obrotu dewizami wartości ponad 145 milionów złotych. Zakupił on m. in. 390 kg złota w sztabkach oraz około 2 000 złotych monet 20-dolarowych i „czworaków” w celu dalszej sprzedaży.

Gang rozpoczął proceder przed dziesięcioma laty. Oskarżeni Bolesław Krasucki i Tadeusz Szczygłowski stanowili jedno z ogniw przestępczej grupy Witolda Metlewicza i innych. Nabywane od Wandy Debińskiej i Romana Mateli złoto sprzedawali przede wszystkim za dolary USA, które z kolei tym samym kanałem przemycano za granicę, gdzie zakupowano dalsze partie złota w bankach szwajcarskich. (PAP)

sci nauki zawodu dla młodzieży skurczyły się w ostatnich latach z ponad 600 000 do ok. 400 000 miejsc.

Tak więc „ofiary kryzysu” nie mogą ani przygotować się do zawodu, ani też znaleźć pracy. Sytuację pogarsza fakt, że właśnie obecnie do pracy będą wchodzić coraz liczniejsze roczniki. „Wyż demograficzny” będzie trwał do 1985 r. i — jak się przewiduje — potrzeba będzie miliona miejsc pracy. (PAP)

Wybitny działacz polonijny przebywał w Poznaniu

W piątek w godzinach popołudniowych przybył do Poznania jeden z najwybitniejszych działaczy amerykańskich polskiego pochodzenia Edward J. Piszek wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami. Na lotnisku Ławica powitali gościa przedstawiciele Poznańskiego Chóru Chłopięcego z jego dyrektorem Jerzym Kurczewskim. Obecny był również konsul amerykański w Poznaniu Patrick Flood.

Edward Piszek, niestrudzony propagator polskiej myśli i dokonał w Stanach Zjednoczonych — bawi w naszym kraju nie po raz pierwszy, tym razem przebywał w Warszawie, gdzie spotkał się z przedstawicielami kierownictwa Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną oraz w Krakowie, gdzie przeprowadził rozmowy z kierownictwem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wizyta E. Piszki w Poznaniu łączy się z 30-leciem Chóru Kurczewskiego, który przed 5 laty na zaproszenie tegoż samego działacza amerykańskiego przebywał w USA.

Dalszy etap wizyty E. Piszki w Polsce — to Gdańsk. (res)

Rekord w Racie „Katowice”

21 bm. na terenie budowy Huty „Katowice” ustanowiony został nowy rekord produkcji i zabudowania betonu. W ciągu jednej doby załogi miejscowych wytwórni betonu dostarczyły 6090 metrów sześciennych tego materiału wiążącego. Zużyto go w całości przy budowie fundamentów walcowni, estakady surowki w stalowni i dróg. (PAP)

Turecja proponuje Grecji „politykę małych kroków”

W stolicy Turcji, Ankarze, opublikowano tekst listu przesłanego 17 maja br. przez premiera Turcji, Suleymana Demirela na ręce premiera Grecji Konstantinosa Karamanliosa. Premier Turcji ustosunkował się w tym liście do propozycji zawarcia paktu o nieagresji, wysuniętej w kwietniu br. przez premiera Grecji oraz omówił całokształt stosunków dwustronnych z punktu widzenia Ankarę.

Demirel stwierdził, że Turcja jest gotowa do rozpatrzenia „korzyści, jakie mogłoby przynieść zawarcie paktu o nieagresji z Grecją”, jednak jej zdaniem, problemy sporne między obu państwami powinny być rozstrzygnięte metodą częściowych rozwiązań, która określił dosłownie jako „politykę małych kroków”.

Demirel powtórzył w swym liście znane stanowisko Turcji przerzucające na Grecję odpowiedzialność za napięcie w stosunkach dwustronnych.

Uważa się, że oświadczenie Demirela było fragmentem akcji dyplomatycznej Turcji, która stara się przedstawić opinię publiczną jako państwo dążące do pokojowego uregulowania spornych problemów z Grecją. (PAP)

Tylko piosenki i gitara?

Dokończenie ze str. 3

dowiska twórcze. Np. w jednym z liceów urządził się „Panorama Kulturalna” z bogatym programem, obejmującym różne dziedziny twórczości. Część programu realizuje młodzież, a część zaproszeni do szkoły twórcy: plastycy, li teraci, podróżnicy, muzycy itp. Istnieje współzawodnictwo klas w organizowaniu „Panoramy”. Czy nie jest to bardziej atrakcyjna forma uczestnictwa w kulturze niż lekcja, czy nie bardziej odwołuje się do samo dzielności młodzieży, która sama musi wymyślić temat, kom pozycję imprezy, zadbać o udział interesujących artystów z zewnątrz, a nie po prostu przerobić materiał na temat kulturalny zadany przez nauczyciela?

Obok środowisk twórczych, drugim potencjalnym sojusznikiem młodzieży, która nie chce upr awiać relaksowej łatwizny, jest bezspornie telewizja. W końcu szereg jej audycji daje okazję do własnego przemyslenia i przetransponowania na szkolną imprezę rozmaitych proble mów, dotyczących kultury, a także polityki, historii. Oczywiście, nie chodzi bynajmniej o zerwanie z rozrywką, ale o uświadomienie sobie, że udział

w życiu kulturalnym to nie tylko piosenki i gitara, ale czer panie z różnych dyscyplin artystycznych, poznawanie i prze żywanie piękna, które tkwi w obrazie, dobrej sztuce teatralnej, ciekawym filmie.

Jest więc ogromne pole do popisu dla organizacji młodzie żowej, dla wypracowania przez nią interesujących form uczest nictwa w kulturze, takich, które nie tylko dadzą relaks, ale wzbogacą intelektualnie i emocjonalnie życie młodzieży o istotne wartości humanistyczne.

Sociolog Andrzej Siciński w książce „Dziś i jutro kultury polskiej” pisze: „Czas wolny (...) może być wykorzystany na ucieczkę przed życiem w świat iluzji, ale można go też wyko rzystać do nadania głębszego sensu całokształtowi własnego życia”.

Młodym jest się raz. Czy nie warto tego krótkiego, a wspaniałego — m. in. w sensie chłonności intelektualnej, zaciekawienia światem — okre su życia wykorzystać na pełne, czynne obcowanie z kulturą, wymagające od odbiorcy nie wątpliwie wysiłku intelektualnego, ale i dające niemalże satysfakcję osobistą?

HALINA SZYPUŁSKA

NA EKRAKACH KIN

„POLICJANCY”. Dwaj funk cjonariusze wydziału obczy jowego wpadają na trop afery z narkotykami i nielegalnym strzelnicstwem w kabare tach i nocnych lokalach. Trop wiedzie do Jackie. Aresztowana zostaje zwolniona już następnego dnia na skutek interwencji ludzi kierujących nielegalnym interesem. Mimo niepowodzeń i niechęci zwierzchników naciskanych przez wpływowych ludzi, policjanci nie rezygnują.

— Skorumpowani oficerowie policji — piszą recenzenci — czarni i biali cwanicz kowie, „królowie” polujący na klientów, nieodłączne po cigi samochodowe i życie wielkich metropolii od pod szewki — wszystko to już było, ale tym razem rzecz pokazano inaczej. Zarówno sce

nariusz jak i reżyseria Petera Hyamsa są na tyle nieba nalne, że przykuwają uwagę widów, czemu sprzyjają wół dokumentalne zdjęcia, otwierające sugestywnie środowisko podjarzanych knajp i melin, penetrowa nych uporczywie przez policjantów Keneely'ego i Farrela. Gra tych aktorów sprawia, że klasyczny wątek amerykań skich filmów policyjnych w stylu „Klute” czy „Bullita” — oddanych swej pracy pomimo „szeregu niesprzyjają cych okoliczności” — wzbogacony został szczególnym ry sem psychologicznym oby dwu postaci.

„TRZEJ MUSKJETEROWIE”. Mocną pozycją reper tuaru rozrywkowego jest kolejna adaptacja awanturniczej powieści Aleksandra Du masa o przygodach d'Artagnana i jego trzech kompanów. Film nakręcony z wiel kim rozmachem, odwzorują cy ze szczególną staranno ścią obraz kultury material nej epoki (to nietypowe dla filmów tego gatunku) zgroma dził całą plejadę wybitnych gwiazd światowego kina. Gra ją m. in. M. York, P. Welch i R. Chamberlain. (ask)

W PRASIE

W „KULTURZE” — tekst za tytułowany „Reforma terytorial na po roku. Nowe twarze, propo rcje, zamiary”. Jest to przegląd in formacji i opinii na temat do świadczeń reformy terytorialnej po roku. Wypowiadają się przed stawiciele władz centralnych oraz terenowych, wśród nich Mieczysław Konecniak, naczelnik gmi ny Skalmierzyce Nowe w woj. kaliskim.

W „PERSPEKTYWACH” — Kry styna Świąteczka publikuje arty kuł pt. „Gore!”. Co roku wiosną wybucha wiele pożarów, jest su cho, ciepło, wystarczy iskra, nie dopalek, rozbita butelka, w któ rej szkło skupiają się promienie słońca, wypalanie łak. Te przy czyny pożarów znane są od lat, ale apele o przestrzeganie podsta wowych zasad ostrożności pozostają bez większych skutków. — Czas też pomyśleć — pisze autorka — o zabezpieczeniu do stepu do wody, o oznakowaniu dojazdów tak, aby straż nie tra ciła cennych sekund na poszuki wania. O tym też mówi się od lat i także bezskutecznie. A do pilnowanie realizacji zaleceń w tym zakresie to podstawowe za dania dla profilaktyki.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Andrzej Bajkowski — w artykule „Dramaty Don Kichotów” tak pi rze o pewnej dewaluacji pojęcia aktywności: — Pewna ekspedien tka otrzymała odznakę wzorowe go sprzedawcy, ponieważ przez trzy kwartały nie zrobiła manka. Pewien dyrektor premii, ponie waż wykonał plan, pewien archi tect medal, ponieważ nie zawalił ze zaprojektowany przez niego dom... I oto tacy właśnie ludzie, zdumieni i zdyszani własną po

stawą samowolności obwieszcza ją się „aktywnymi”. Pojęcie ak tywności zostało zdevaluowane, odebrano mu sens rzeczywistej działalności ponadnorma tywnej.

W „TYGODNIKU KULTURAL NYM” — rozmowa z doc. dr. Jer zym Kossakiem, dyrektorem In stytutu Kultury zatytułowana „Co chcemy wiedzieć?” Mowa w nim o przedmiocie badań podej mowanych przez socjologów kul tury, ze szczególnym uwzględnie niem nowych problemów.

W „ARGUMENTACH” — Lech Zacher pisze o zachodnich kon cepcjach jakości życia.

W „WALCE MŁODYCH” — kon kurs tego tygodnika i Zarządu Głównego Związku Socjalistycz nej Młodzieży Polskiej zatytułowa ny „Młody mistrz mechanizacji”. Ma to być współzawodnictwo pra cy z udziałem ludzi dobrej robo ty, w wieku do lat 30. Na najlep szych czekają nagrody.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Ta deusz Cyprjan publikuje artykuł „Truciele z CIA” — Zła passa Amerykanów — pisze autor — roz poczęta pogromem próby inwazji na Kuba trwała nadal. Kłeska pół milionowej pancerno-lotniczej ar mii w Wietnamie, klęska w Kam bodży, oto wydarzenia, które wstrząsnęły prestiżem USA nie tylko na Dalekim Wschodzie. — Następnie rozpoczęły się kłopoty wewnętrzne, w tym ujawnienie istnienia tzw. „syndykatu morder ców” w CIA czyli Centralnej Agencji Wywiadowczej. O tym właśnie traktuje wzmiankowany tutaj tekst.

LEKTOR

MAJ 22 Sobota	Heleny Wiesława
23 Niedziela	Desyderego Iwony
	Słońce: 3.34—19.40

TEATRY

OPERA — sob. g. 19 „Człowiek z La Mancey”, niedz. g. 19 „Aida”. MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Cygańska miłość”. POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Czapa”. SCENA PROPOZYCJI „PRO BY” (melodrama Teatru Polskiego) — g. 19 „Terminator”. NOWY — sob., niedz. g. 19 „Opera za trzy grosze”. LALKI I AKTORA — niedz. g. 17 „Gra”. SIATKI RYNEK — sob., niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA KDF MUZA — sob., niedz. g. 10, 12, 14 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Gdzie się podziałła siośnią kompania” (fr. b.o.), sob. g. 20 seans zamknięty.

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Kot w butach” (jap. b.o.), g. 17.30, 20 „Ostatnie zadanie” (USA 18 l.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Zor ro” (fr.-wł. b.o.), g. 17.30, 20 „Tra gedia Posejdon” (USA 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Policjanci” (USA 15 l.).

CONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Obrazki z ży cia” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Weronika w kraju czarów” (rum. b.o.).

GRUNWALD — sob. g. 16, niedz. g. 15 „Mniejszy szuka du zego” (pol. b.o.), sob. g. 18, niedz. g. 17 „Kazimierz Wielki” (pol. 15 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, 18, niedz. g. 16, 18 „Nie udzie ci to płazem” (fr. 15 l.), sob. i niedz. g. 20 „Lala” (wł. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Unkas — ostat ni Mohikanin” (rum. b.o.).

KOSMOS — sob. g. 17.30, 20, niedz. g. 20 „Mazepa” (pol. 15 l.), niedz. g. 11, 17.30 „Dzielniki kowboje” (bajka).

MALTA — g. 15.30 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.), g. 17.30 „Noce i dnie” cz. I i II (pol. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Gap pa” (jap. b.o.), g. 17.30, 19.45 „Orzeł i reszka” (pol. 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10, 11 „Aza na spacerze” (bajka), g. 12 „Miś w opałach” (bajka), g. 13 „Pojedynki potworów” (jap. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap. b.o.), g. 19 „Patt Garrett i Billy Kid” (USA 18 l.).

PANCRNIK — sob., niedz. g. 17, 19.30 „Ostatni seans filmo wy” (USA 18 l.), niedz. g. 11.30 „Kaska i Baśka w dyskotekę” (pol. b.o.).

RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Ślady” (wł. 15 l.).

RUSALKI (Szwarcz) — niedz. g. 16 „Tajemniczy plan” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 15, 17, 19.30 „Dulscy” (pol. 15 l.).

TECZA — g. 16 „17.30 „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (USA b.o.), g. 19.30 „Zawłose uczeń” (pol. 15 l.).

WARTA — sob. g. 10, 15, niedz. g. 12, 15 „Klan Sycylijszyków” (fr. 15 l.), sob. g. 12.30, 17.30, 20, niedz. 17.30, 20 „Ucieczka gangste ra” (USA 18 l.), niedz. g. 10, 11 „Królewna i osiołek” (pol. b.o.).

WCZASOWICZ (Puszczyk) — niedz. g. 13.15 „Przeciw Wrang lowi” (jap. b.o.), sob., niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Zachłanne mia sto” (USA 15 l.).

WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Trzej muskietierowie” (panam ski b.o.), sob. g. 22.15 „Ostatni skok gangu Olsena” (duński).

WRZOS (Luboń) — niedz. g. 15.30 „Zamek pułapka” (bajka), g. 17 „Winnetou” cz. III (jap. b.o.), g. 19 „Drapieżca” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — sob. g. 17, 19.15 „To ja zabiłem” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Władcę gór” (radz. b.o.), g. 17, 19.15 „Pierwsza spoj koina noc” (wł. 18 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Florence”.

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwie rzyńska — g. 9-19.

CYRK „AS” (płac przy ul. Dol na Wilda narożnik ul. Chłapow skiego) — codziennie g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19 (do 6. VI).

DYZURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngolo gia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Szpital na 27.33; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia, neurolo gia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krysie wicza 7.

SOBOTA I NIEDZIELA Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie i w miejscach pu blicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszkij 103, tel. 544-44; Lu boń, tel. 99 i 544-44; Szwarcz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Szpitali Zdrowia czyn ny codziennie g. 7-22, tel. 999. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 6; dyżurnia: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne głów nie z zakresu prawa rodzinnego, opie ki kuńczego leczenia odwykowego i chorób społecznych tel. 522-81.

Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, Głogowska 47, Dzier żynskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Sło wiańska, Starolecka 18, al. Mar cinkowskiego 11 (cała doba).

DYZURY SKLEPÓW Niedziela — Sklep nr 19 WPHS — ul. 27 Czerwina 6 — g. 9-15.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Kon

cer na instrum.; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Moskwa z melodia i piosenką; 9.45 Lubelskie muzy kanci; 10.08 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Róża i pionacy las” — pow.; 10.40 Ragtime w duecie; 11.05 Nie tylko dla kierow ców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Koncert chopinowski w wyk. Z. Drzewieckiego; 12.25 Zespół pod dyr. E. Spyryki; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Zespół H. Ciesielskiego; 13.10 Koncert ży czeń; 13.35 „Pol wieku polskiej piosenki”; 14.05 Ragtime solo; 14.35 Ze świata nauki i techniki; 14.40 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.10 List z Polski; 15.15 Fonoteka fol kloru; 15.35 Przedstawiany ko mentyj; 15.50 Śpiewa zespół Pro Contra; 17 Studio Młodych; 18 Studio S-13 — Spotkania pil karskie o mistrzostwo 1 ligi; 19.15 W kręgu mel. operetkowych; 20.05 Takti i kontakty; 21.35 Przy mu zyce o sporcie; 22.20 Na trzebie gra M. Bergusson; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.05 Inform. z WP; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Sobotnia dyskoteka. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16, 19, 20, 22, 23.

Transm. z trasy XII etapu WP: 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16.05.

PROGRAM II: 7.50 Poranek z muzyką polską; 8.35 Sprawy cod zienne; 9 Dla kl. VII (wych. oby watelskie); „FJN” — znaczy raz em”; 9.20 „Graj polskie zespoły kameralne”; 10 Znasz li ten kraj — „Naleczów”; 10.30 Dietrich Fischer Dieskau i Światosław Rich ter interpretują pieśni Hugo Wol fa; 11 Dla kl. VIII (chemia); „A jednak chemia”; 11.25 Ludwik Hoffmann gra Nokturn As-dur F. Liszta; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Podróż po Polsce” — fragm. wspomnień; 12.45 Symf. g-moll „Niedokończona”; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Jedziemy na wakacje”; 13.20 „Lot trzmiela” — M. Rimskiego-Korsakowa; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Śpiewa Chór PR i TV w Krakowie; 14.10 Więcej lepiej, taniej; 14.25 Wybit ni interpretatorzy nowej muzyki; 15 Program dla dziewcząt i chłop ców; 15.40 Złota płyta H. Szeryna; 16.10 Kupić nie kupię, posłu chać warto; 16.25 Mel. z musicali; 16.40 Magazyn informacj; 16.50 Ra dioexpress; 17 Johannes Brahms — Wariacje na temat Haydna op. 65a; 17.20 „Twierdza” fragm. pow.; 17.40 „Czapa” — magazyn wojsko wy; 17.55 Recital z nagrań piani sty Shury Sherkasky'ego; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysko wie”; 19.30 Opera w przekroju; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 „76 lat muzyki naszego stu lęcia” — 1952 roku; 21.50 Barok dla wszystkich; 22.30 Radioforum wych.; 23.35 Co słyszał w świe cie; 23.40 Wielkie interpretacje muz. dawnej.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Eterna; 8.30 Co kto lubi; 9 „Jeżdżycy” — ode. pow.; 9.10 Wczoraj i dziś zespół The Rolling Stones; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Inter radio — magazyn aktualn. muz.; 10.25 „Smutek i samotność” śpie wa Vinicius de Moraes; 10.35 Ba lada w różnych stylach; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Albert Nicholas w Warszawie. Pradze i Budapeszcie; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „W cieplu malwy” — ode. pow. E. No wakiej; 14 Nęczytę Gwido Can tili; 15.10 Soul w stylu sweet; 15.30 Magazyn z kurantami; 15.50

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 20, 21, 23.

Transm. z trasy XIII etapu WP: 13, 14, 14.30, 15, 15.45.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 Zawsze w niedzie le — felieton; 8.35 Public. między narodowa; 8.45 Pieśni amerykań skie śpiewa chór N. Luboffa; 9 Magazyn kolekcjonera; 9.30 J. S. Bach: Preludium i Fuga Es-dur BWV 552; 9.50 Tygodniowy prze gląd prasy; 10 Poznajemy płyty Polskich Nagrań; 10.30 Poetycki konc. żywcem; 11 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Ane z-

„Java z Varenne” śpiewa Jean Roger Caussimon; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Poemat pedagogiczny na skrzyp cę i fortep.; 18 Muzykoprobie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Solowa płyta Alana White'a i zespołu Yes; 19.15 Książka tygo dnia; 19.35 Opera tygodnia — Ver di; 19.50 Bal maskowy; 19.50 „Jeżdżycy” — ode. pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 22.06 Śpiewa Yves Mon taud; 22.15 Pow. w wyd. dźwię k.; „Lalka”; 22.45 Kwadrans dla zeso nłu Como Back; 23 Swoje ulub ienne wiersze recytuje A. Gole biewska; 23.05 Dyskoteka dla ro dziców; 23.50 Gra J. Smith.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex press; 7 Z taśmoteki спікера; 7.30 Majowy ranek; 8 Transm. z Pr. I; 11 Dla szkół średnich (biologia); „Rtymy biologiczne w warunkach życia współczesnego człowieka”; 11.30 Kserkses i Dejanira na dwa sposoby; 12.05 Czas dobrych roso darzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Z ra diowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Przed startem na wyższe uczelnie — „Nowe proble my wzywiania na świecie”; 14.25 „Przyjaciele” — słuch.; 16.05 No winki i nowinki muzyczne; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogicz ne; 16.40 Z cyklu „Listy spod lipe ny” — felieton; 16.50 Radioex press; 17 Kwadrans amatora — ze społ młodzieżowy z Ostrowa Wiel kopolskiego; 17.15 Public. zagra niczna; 17.25 Muz. lud. Wielkopols ki; 17.40 Nowe książki pisarzy środowiska poznańskiego; 18 Gra jaca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Dziedziczenie gospodarstw rolnych; 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat — „Recepta na czysta rzekę”; 19 Jak być rodzinną — Style życia w rodzinie; 19.30 Pro gram stereo — Sygnaly 77; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. M. Weiss; 22.35 Zespół kameral nych.

Wiadomości: 12, 16. NIEDZIELA — PROGRAM I. 7.50 Moskwa z melodia i piosenką; 8.15 Przebiego szper lat; 9.05 In formacje z Wyścigu Pokoju; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Stan dard w trzech wersjach; 10.25 Li sta przebiegów; 11 „Dom rodzinny — Polska”; 11.20 Radiowa musico rama; 12.35 Konc. muz. popular nych; 13.05 Wesoły autobus; 14.05 Recital z pauza; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauza; 14.35 „W Jeźdźcach”; 15.05 Konc. żywcem; 15.45 Gwiazdy jazzu; 17.05 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 Radiowa re zja rozrywkowa; 19.15 Przy muzy ce o sporcie oraz informacje z Wyścigu Pokoju; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod.; 20.20 Pol skie big bandy jazzowe; 20.40 Sztu ka nie tylko zawodowa; 21.05 Pa rada polskiej piosenki; 21.30 Radio kabaret; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólny widom. sport. oraz inform. z WP; 23.20 Radio Roma prezentuje.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 20, 21, 23. Transm. z trasy XIII etapu WP: 13, 14, 14.30, 15, 15.45.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 Zawsze w niedzie le — felieton; 8.35 Public. między narodowa; 8.45 Pieśni amerykań skie śpiewa chór N. Luboffa; 9 Magazyn kolekcjonera; 9.30 J. S. Bach: Preludium i Fuga Es-dur BWV 552; 9.50 Tygodniowy prze gląd prasy; 10 Poznajemy płyty Polskich Nagrań; 10.30 Poetycki konc. żywcem; 11 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Ane z-

doty i fakty; 12.05 C. P. E. Bach: Konc. F-dur na 4 klawesyny; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Po ranek symf.; 14 Portret słowem malowany; 14.30 Recital z nagrań skrzypka D. Oistracha; 15 Radio wy Teatr dla Dzieci i Młodzieży „Szach-mat” — cz. I; 15.30 P. Czaj kowski: Sereada C-dur op. 48 na ork. smyczkową; 16 Konc. chopi nowski z nagrań B. Mośewitscha; 16.30 Podwieczorek przy mikrofo nie; 18 Konc. muz. operowej; 19.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR — Studio Współczesne — cykl: auto rzy naszych słuchowisk; „Julia”; 19.45 Ork. utwory M. Ravela; 21 Woisko. strategia. obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.55 Wirtuozii nowej muzyki — harfist ka U. Mazurek; 22.30 Medium czyli magazyn młotników sztuki słuchowej; 23 Wielkie interie rie muzyki dawnej; 23.35 Zo spół „Beaux Arts” gra Tria for tenianowe Ludwika van Beetho vena.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Jeżdżycy” — ode. pow.; 9.10 Ba lada A. Walińskiego; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Trzy barwy saksofonu; 10 60 mi nut na godzinę; 11 Beniamin śpie wają dla poliglotów; 11.15 Nie dzielna szkółka muzyczna; 12 „Bi twa o atom” — 10 ode. słuch.; 12.25 Wielkie recitale; 13.15 Z muz. archiwum Pr. III; 13.15 W kręgu muzyki rockowej — folk — rock; 14.05 Peryskop; 14.30 Ballady na wibrafon i ork.; 14.45 Za kierow nictw.; 15.10 Przebiego z nowych płyt; 15.50 „Tańce jazzowe” Z. Na mysłowskiego; 16.15 Wernisaż; 16.45 W kręgu muzyki rockowej — hard — rock; 17.15 Antologia piosenki franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymański i Z. Kucharski; 17.55 Mini-mus — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Palka zapalka, dwa kije” — słuch.; 19.06 Kram z piosenkami; 19.35 Opera tygodnia — Verdi; Bal maskowy; 19.50 „Jeżdżycy” — ode. pow.; 20 Kronika dźwię. WOSPRITV; 20.30 W kręgu muzyki rockowej — Jazz-rock; 21 „Zakochany biblio fil” — aud. poetycka; 21.30 Nowa płyta zespołu Mc Cartney'a; 22.05 Śpiewa Yves Montand; 22.15 Wie czory z Montaignem — „O leka rzach i medycynie”; 22.30 W krę gu muzyki rockowej — afro-rock; 23 Wiersze T. Nowaka; 23.05 Konc. nora; 23.50 Gra Trio Oscara Peter sona.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22. PROGRAM IV: 8.05 „Niedzielne spotkanie”; 8.45 „Maj w twórczo ści wielkich kompozytorów”; 9 „Wielkopolska niedziela”; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki — Konc. symf. dla młodzieży Pozna nia; 11 Nowości płytoteki radiowej — pianista P. Rösel; 12.05 „W sa mo południe” z Programu I; 13 Teatr Klasyki dla Młodzieży — „Monachomachia” Krasieński go; 14 Studio stereo zaprasza (ogólnop.); 16.05 „Wielkopolskie ak tualności kulturalne”; 16.30 Ma gazyn lotniczy; 17 Program stereo foniczny — „Polska piosenka”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18 Pieśni i tańce ludowe Włoch; 18.30 Encyklopedia kultury — Je zyk polski jako język Prastawian; 19 Historia Konkursów Muzycz nych — Należni wokaliści VI Kon kursu im. R. Schumann; 20 G. Verdi — Requiem; 22 Wielkopolski Kafejaskon spor towy; 22.10 „Laboratorium”.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W Poznaniu

Charty na starcie

Jedną z najatrakcyjniej zapowiadających się im prez najbliższej niedzieli w Poznaniu, a jednocześnie bar dzo widowiskową, będą I Mie dzynarodowe Mistrzostwa Pol ski w wyścigach chartów.

Zawody odbędą się na sta dionie Grunwaldu przy ul. Promienistej i rozpoczną się o godz. 9 biegami eliminacyj nymi. Oficjalne otwarcie mi strzostw połączone z prezen tacją psów nastąpi o godz. 14 od 14.30 zaś rozgrywane będą wyścigi finałowe. W między czasie (o godz. 12.30) przewi dziano pokaz tresury psów obronnych. Do zawodów, któ rych organizatorem jest po znański oddział Polskiego Związku Kynologicznego, zgło szono 134 charty z Czechosło wacji, NRD, Berlina Zachod niego i Polski. Podzielono je na kilka kategorii wiekowych. Ubiegać się będą nie tylko o tytuły, ale i o cenne trofea dla swoich właścicieli. (bop)

Książka dla każdego dziecka



Przerwa w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wo dociągów i Kanalizacji w Pozna niu zawiadamia, że w związku ze stanem awaryjnym sieci wodociągowej nastąpi od dnia 24. V. 1976 r. godz. 7.00 (poniedziałek) do dnia 25. V. 1976 r. godz. 10.00 (wtorek) prze rwa w dostawie wody w ul. Sta roleckiej od ul. Bystrej oraz ob szarze położonym za dworcem ko lejowym w Starolecie (Min



Sobota 22 V

PROGRAM 1
6.00 — TV Technikum Rolnicze — Wskazówki metodyczne — lekcja 16;
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, lekcja 46 — „Podstawowe figury geometryczne”;
7.40 — „Siomkowy kapeluszyk” — film fab. prod. CSRS (kol.);
13.45 — TV Technikum Rolnicze — Chemia, lekcja 24 — „Materiały pędne i smary” (kol.);
14.20 — TV Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, lekcja 18 — „Orka ciągnikowa”;
14.50 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.00 — Program 1 proponuje;
15.20 — Dziennik (kol.);
15.29 — „Obiektyw”;
15.50 — Transmisja z XXIX Wyścigu Pokoju — XII etap z Łapska;
16.55 — Sobota Młodych — „Śpiewaj razem z nami”;
17.55 — 1/4 finału mistrzostw Europy w piłce nożnej ZSRR — CSRS;
18.55 — Polski film dokumentalny — „Duda gracz” — Grand Prix IX Przeglądu Zakopiańskiego (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Jean Harlow” — film fab. prod. USA (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.40 — Wiadomości sportowe (kol.);
23.00 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy;
23.45 — „Opowieści Starszego Pana” (kol.);

PROGRAM 2
16.00 — Program 2 proponuje;
16.15 — „Egzekucja w zoo” — nowela filmowa prod. polskiej (kol.);
16.50 — Przeboje chóru Gerda Michaelisa — program TV NRD (kol.);
17.35 — „Spotkania z górą”;
18.00 — Godzina Stanisława Mikulskiego;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Goście z Friedrichstadt-Palast” — rewiowy program TV NRD (kol.);
21.10 — Rymowanka cz. 1;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — Recital Stefana Zacha — „Czy pojedzie pani ze mną?” (kol.);
21.55 — Rymowanka cz. 2;
22.13 — „Z kamery przez świat” (kol.);
22.40 — „Sznur do bielizny” — film fab. prod. RFN.

Niedziela 23 V

PROGRAM 1
7.20 — Kurs rolniczy;
8.00 — „Przypominamy, radzimy...”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.55 — Wiadomości sportowe (kol.);
9.00 — „Teleranek”;
10.20 — „Antena”;
10.40 — „Ziemia Onkilonów” — radz. film fab. (kol.);
12.10 — Dziennik (kol.);
BŁOK PROGRAMOWY PUBLICYSTYKI KULTURALNEJ (cały w kolorze);
12.35 — Śpiewa Gianni Morandi;
12.45 — „Komedianci” — reportaż filmowy;
13.05 — „Zaprzyjaj się z nami”;
13.15 — Śpiewa Paul Anka;
13.30 — Zaprzyjaj się z nami;
13.40 — Śpiewa i tańczy Zespół „Dzieci Płocka”;
14.00 — Zaprzyjaj się z nami;
14.10 — „Mód i maj”;
14.30 — „Na kogo popadnie”;
15.05 — „Saga rodu Międzygroszy” — reportaż filmowy;
15.30 — „Czy pan to napisał?”;
15.40 — Losowanie Toto-Lotka;
15.55 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
16.55 — „Czy pan to napisał?”;
17.19 — Propozycje;
17.29 — Z serialu „Brygada Tygrysa” — odcinek pt. „Inspektor do zadań specjalnych” — film ser. prod. franc. (kol.);
18.15 — „Pół żartem, pół serio”;
19.05 — Nasz serial;
19.15 — Wieczorynka;
19.20 — Dziennik (kol.);
20.15 — Nasz serial;
20.25 — Spotkanie z Bolesławem Mierzejewskim;
20.45 — Nasz serial;
20.50 — Reportaż;
21.00 — Nasz serial;

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16;
HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XXX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15; środy i piątki g. 12-18; soboty i dni przedświąteczne i 23.05 zamknięte;
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO — codziennie g. 10-18; niedz. i św. g. 10-16 od 21. IV wystawa plakatów i medali „Lenin”;
INSTRUMENTÓW MUZYCZ.

21.10 — Z serii „Kłumbo” — odc. pt. „Śmiertelny chwyt” — film fab. prod. USA;
22.40 — Informacyjny magazyn sportowy;
23.10 — Poczta poetycka Ernesta Brylla;
PROGRAM 2
13.40 — „Militaria, obronność, nowoczesność”;
14.10 — Dla młodych widzów: „Nie dziel się przyjaciółmi”;
15.05 — Filmy Stanisława Różewicza: „Echo”;
16.40 — „Złota nuta” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
18.25 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;
19.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Baletki” — występ zespołu baletowego Leonida Jakubsona z Leningradu;
20.55 — „Hongkong” — ang. film dok. (kol.);
21.50 — Złota Tarka 76 — big-band z Katowic i Poznania;
22.15 — Teatr Telewizji: Magdalena Samozwaniec — „Maria i Magdalena”;

Poniedziałek 24 V

PROGRAM 1
14.40 — TV Kurs przygotowawczy — Matematyka: „Obliczanie prawdopodobieństwa” cz. 1;
15.15 — TV Kurs przygotowawczy — Fizyka — Zadania egzaminacyjne. Cz. 4;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Zakonczenie XXIX Wyścigu Pokoju — zakończenie ostatniego etapu;
17.50 — „Ostatnia rozgrywka” — odc. 2 pt. „Czarny pasza” — film ser. prod. bułg.;
18.55 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.35 — Teatr Telewizji: Jerzy Szaniawski — „Ptak” (kol.);
21.45 — Dziennik (kol.);
22.00 — Wieczorny gość — Janusz Zakrzewski;
22.35 — Lektury Pegaza (kol.);
PROGRAM 2
17.00 — Język niemiecki — lekcja 27, kurs podstawowy;
17.25 — Z cyklu: „Nauka o gospodarce” — „Perspektywy immunologii”;
17.55 — Czas i jego środowisko (kol.);
18.25 — Jazz Jamboree 75 — grupa „Fez” (NRD);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Świat, obyczaje, polityka”;
21.05 — „24 godziny” (kol.);
21.15 — „We wspólnym rytmie” — progr. TV CSRS (kol.);
21.50 — „Spotkanie w pracowni” — rep. filmowy (kol.);
22.25 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 33.

Wtorek 25 V

PROGRAM 1
10.05 — „Brygada Tygrysa” — odc. pt. „Inspektor do zadań specjalnych” — film ser. prod. franc. (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;
17.30 — „Laurka dla mamy” — program muzyczny;
18.00 — Studio Telewizji Młodych: „Przemysł i medycyna” — program z cyklu: „Fakty, opinie, hipotezy”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przypominamy, radzimy...”;
20.30 — „Germinal” — odc. pt. „W pułapce” — film ser. prod. ang. (kol.);
21.10 — „Interstudio” (kol.);
21.55 — Żywy instrument — „Klawisz kluczem jest w istocie”;
22.55 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
16.45 — „Łoża”;
17.25 — Sylwetki X Muzy — Ewa Szykulska;
17.50 — Teatr TV — Jerzy Szaniawski — „Ptak” (kol. powt.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Wtorek Melomana;
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Konflikt” — film fab. prod. USA;
22.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 27.

Środa 26 V

PROGRAM 1
10.30 — „Germinal” — odc. pt. „W pułapce” — film ser. prod. ang. (kol.);
14.40 — TV Kurs przygotowawczy — Fizyka — „Elementy z fizyki jądrowej i cząstek elementarnych”. Cz. 3 i 4;
15.55 — Dziennik (kol.);
16.05 — „Obiektyw”;
16.25 — „Skrzat”;
16.55 — Transmisja meczu piłki

NYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15; niedz. i św. g. 10-15;
NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) — Galeria: Galeria Malarstwa Obcego i Galeria Malarstwa Polskiego (piętro). Galeria Polskiej Sztuki Współczesnej (parter). Wystawa: „Portrety Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej” (hall) — do 31. V;
PRZYRODNICZE (Świercowskie 10) — codziennie g. 10-15, środa g. 10-16;
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15; niedz. i św. g. 10-15; wystawa: „Dawne fajanse polskie” (ze zbiorów muzeum krajowych).
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18; niedz. i św. g. 10-15;
MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-15; niedz. i św. g. 10-16;
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

nożnej Polka — Warszawa, w przerwie meczu koswanie Małgo Lotka;
18.55 — Konstanty Idefons Gai-czynski — „Spotkanie z matką”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przygoda” — włoski film fab.;
22.40 — „Listy i polityka” (kol.);
23.10 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
16.35 — Język francuski — kurs 1 stopnia, lekcja 30;
17.05 — Dla młodych widzów: „Tytko dla zastępowych”;
17.35 — „Konsylium” cz. 1;
18.05 — Arsene Lupin — odc. 1 pt. „Człowiek w czarnym kapeluszu” — film ser. prod. francuskiej (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Muzyczne wizyty” — program muzyczny;
20.55 — „Konsylium” cz. 2;
21.10 — „24 godziny” (kol.);
21.20 — Twarze teatru — Ewa Las-sek;
21.30 — „Pieśni Igora Łuczenki” — radz. film muzyczny.

Czwartek 27 V

PROGRAM 1
14.35 — „Przygoda” — włoski film fab.;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
18.05 — „Patrol” (kol.);
18.40 — „Anatomia sukcesu”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przypominamy, radzimy...”;
20.30 — „Trumna dla panny młodej” — ang. film fab. (kol.);
21.45 — „Pegaz” (kol.);
22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — 100 pytań do Andrzeja Kuś-niewicza;
PROGRAM 2
16.20 — „Nie do wiary” — program sensacyjno-naukowy, a w nim film pt. „Japoński eksperyment”;
16.50 — Spotkanie z Aleksandrem Bardim;
17.45 — Studio — rozmowa z red. Ambroziewiczem;
17.55 — „Polska w oczach świata” — Austria;
18.25 — „Świadkowie”;
18.50 — Studio — rozmowa z A. Mularczykiem;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Progi i bariery”;
21.15 — „24 godziny”;
21.25 — Studio — rozmowa z reż. Z. Proszowskim;
21.30 — „Sztuka mody” — film dok.;
21.45 — „Wszystko za wszystko” — z prof. Jerzym Grzymkiem;
23.00 — Studio — rozmowa z red. E. Mikolajczykiem;
23.05 — „Własne leci kabarecik”;
23.30 — Studio — zakończenie programu i ballada na dobranoc;
23.40 — Język francuski — kurs 1 stopnia, lekcja 30.

Piątek 28 V

PROGRAM 1
7.45 — „Trumna dla panny młodej” — ang. film fab.;
14.40 — TV Kurs przygotowawczy — Matematyka — Obliczanie prawdopodobieństwa. Cz. 2 i 3;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.50 — Telewizyjny Informator;
Wydawnictwo
18.10 — Rodowody — „Mój ojciec”. Cz. 1 — „Mysli”;
18.45 — Przez maskę pietwonurka odc. pt. „Kiedy umiera statek” — franc. film dok. (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Licytacja” — widowisko publicystyczne (kol.);
21.25 — „Drogowskazy”;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Mój program” — przedstawia Tadeusz Gwiazdowski.
PROGRAM 2
16.40 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 34;
17.15 — „Śladem wynalazku” — progr. popularno-naukowy;
17.45 — „Trumna dla panny młodej” — ang. film fab.;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Urania” — program TV NRD;
21.00 — „24 godziny” (kol.);
21.10 — „To jeszcze nie miłość” — film fab. prod. NRD.
CODZIENIE w programie 1 TV Technikum Rolnicze: w niedzielę — o godz. 6.25, w poniedziałek — o godz. 12.45, we wtorek — o godz. 6.00 i 13.25, w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45, w czwartek — o godz. 13.45. (b)

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16 (Galeria obrazów — nieczynna).
MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, piątki g. 15-18. (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).
MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Stanisław Mrowiński „Rysunki zwierząt” — g. 10-20, niedz. g. 12-18.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — wystawa prac Józefa Kaliszana „Portrety”; Malarstwo J. Świłki „Thum — ulica” oraz wystawa „17-tu fotografików” g. 11-18, niedz. g. 10-15 (do 30. V).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa indywidualna Leszka Szurkowskiego — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15 (do 27. V).

Praca Nauka

Opiekunkę dla małego dziecka przyjmie od 1 czerwca. Tel. 33-28-89. 46539g

Dziewczęta do pracy w ogrodnictwie zatrudnię z całym utrzymaniem. Wynagrodzenie bardzo dobre. Kazimierz Dudziak, 64-553 Grzeblenisko, woj. Poznań. 47417g

Wytwórnia obuwia domowego przyjmie szewca i kobietę do ręcznego szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47442g.

Student Politechniki przygotowuje kandydatów na studia z fizyki, matematyki. Ul. Grobla 6 m. 9, zgłoszenia w godz. 15-17. 47853g

Mistrz i czeladnika branży lakiernictwo zatrudnię w nowo otwartym zakładzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47462g.

Potrzebny pracownik w starszym wieku, względnie kobieta do gospodarstwa rolnego. Brodowski, Krosno, pow. Łekno k. Wągrowca. 47539g

Przyjmę dwóch uczniów rzeźnictwo — wędliniarstwo. Poznań, tel. 67-51-17. 47576g

Murarz i pomocnika zatrudnię na stałe. Poznań, Wawerska 13a w godz. 16-18. 47580g

Przyjmę do pracy monterów instalacji sanitarnych i ogrzewania, pomocników monterów, uczniów oraz spawacza autogenicznego z uprawnieniami. Zakład Instalacji Sanitarnych, Poznań, ul. Ścinawska 26, tel. 67-38-78. 47588g

Panie wprawione w szyciu spodenek gimnastycznych natychmiast potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47594g.

Pomoc domowa dochodząca do 2 osób chętnie z gotowaniem natychmiast potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47595g.

Zatrudnię murarzy na dobrych warunkach względnie rencistów na 1/2 etatu. Poznań, ul. Owsińska 20 m. 9. 47616g

Kucharze, kucharki na sezon potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47629g.

Poszukuję do sprzątania mieszkania 3 x w tygodniu, także po południu. Ściegiennego 83. 47636g

Zatrudnię ucznia oraz pracownika niewykwalifikowanego do przyrządzania. Warsztat mechaniczny. Poznań, Kotwica 4, Staroleka. 47601g

Dobra dziewczynka z maszyną lub bez potrzebna natychmiast. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47604g.

Krawcowa podejmie pracę lub przystąpi do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47620g.

Samotny ogrodnik potrzebny (warzywa i kwiaty) z pełnym utrzymaniem. Stefan Grzelka, Zalasewo, 62-020 Swarzędz, Poznań. 47839g

Kobieta samotna do pracy w szklarni przy kwiatach potrzebna na stałe lub latem, okolice Poznania, mieszkanie, wygody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47678g.

Przyjmę jakakolwiek pracę chałupniczą łącznie z szyciem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47614g.

Panią do pomocy w cieplarni i ogrodzie. Zapewnione dobre utrzymanie, wynagrodzenie, osobny pokój. Zgłoszenia: Poznań, Urbanowska 41, Łaszczewska. 47917g

Potrzebuję pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Stefan Nowicki, Sapowice, pocz. Strykowo. 47949g

Przyjmę zaraz opiekunkę do dwuletniego dziecka. Dębicz, Orzechowa 15 m. 10. 47950g

Przyjmę pracowników i uczniów. Siusarna, Kuliński, Suszko 9 — Piatkowo. 47962g

Przyjmę do szycia krawatów. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47966g.

Kucharza, kucharkę pilnie zatrudnię. Mieszkanie na miejscu, dobre wynagrodzenie. Gościńiec „Ostep”, Gorzyń, tel. Miedzichód 645. 47973g

Przyjmę instalatora, pomocnika, ucznia, Zakład Instalacji Sanitarnej Wino-grady 40. 47982g

Krawcowa do pracowni bieliznarskiej przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48046g.

Przyjmę pracę chałupniczą, najchętniej szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48050g

Opiekunka do rocznego dziecka potrzebna. Osiedle Przyjaźni 3 m. 303. 48080g

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „CZYSTOŚĆ” — POZNAŃ
ul. Mickiewicza 36, telefon 425-18

POLECA USŁUGI DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

- czyszczenie i lakierowanie parkietów oraz podłóg drewnianych,
- układanie wykładzin podłogowych, dywanowych na podkładzie ocieplonym — lentex,
- czyszczenie wykładzin dywanowych i dywanów oraz posadzek lastrikowych i betonowych na mokro — u klienta,
- uszczelnianie okien i drzwi taśmą aluminiową,
- instalowanie zaczepów do szybkiego otwierania okien zespolonych,
- instalowanie wizjerów oraz gongów do drzwi,
- zakładanie szyn i karniszy.

ZLECENIA PRZYJMUJE

Zakład nr 9 w Poznaniu, ul. Małeckiego 23, telefon 656-63. 2482-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — do nowo uruchamianego obiektu — Wydziału Łożysk do pojazdów szynowych — zatrudni zaraz pracowników w następujących zawodach:

- tokarzy,
- szlifierzy,
- ślusarzy rem. i narzędziowych,
- kowali,
- pracowników do Straży Przemysłowej na stanowiska dowódców oraz strażników.

Zakład przyjmie również pracowników do przyrządów w zawodach — kowal, tokarz, i szlifierz.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w kwaterach prywatnych oraz wyżywienie w stołówce przyzakładowej.

Warunki pracy i płacy oraz zakwaterowania do omówienia w Dziale Kadr Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych — pokój 3.

Dojazd do zakładu tramwajami linii 6 — 8 — 12 — 21 oraz autobusami linii 70 — 72 i 73. 2642-K1

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska

w Poznaniu
ul. Druskienicka 12/14

zawiadamia, że

ZOSTAŁ ZMIENIONY
nr telefoniczny centrali z 444-61

NA 20-35-11.

2290-K1

Krawcowa oddam pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48104g

Małżeństwo lekarskie poszukuje opiekunkę dla 10-ciomiesięcznego dziecka. Poznań, ul. Palacza 18 p. 305 po godz. 17. 47656g

Panią do prowadzenia domu na osiem godzin dziennie zatrudnię. Wynagrodzenie wysokie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47689g.

Potrzebny robotnik do gospodarstwa może być małżeństwo. Jan Szymański, Kobylniki Małe, kierunek Szamotuły, 4 przy- stanek od Poznania autobusem. 47737g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 48236g

DO ABSOLWENTÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

CZY WYBRAŁEŚ JUŻ ZAWÓD?

Jeżeli nie, zdecyduj się na podjęcie nauki

W ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ

przy Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa,

w której zdobędziesz jeden z atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodów:

- ♦ MURARZ - TYNKARZ,
- ♦ MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- ♦ MALARZ,
- ♦ CIEŚLA,
- ♦ POSADZKARZ.

Nauka w wymienionych zawodach trwa dwa lata.

Warunkiem przyjęcia do ZSB jest:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia potwierdzony przez lekarza.

Zgłoszenia przyjmują:

— Poznański Kombinat Budowlany, ul. Szarych Szeregów nr 23, telefon 20-00-01, 60-462 Poznań.

Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój 107

(dojazd linią autobusową MPK nr 78) — oraz

— Zasadnicza Szkoła Zawodowa Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — ul. Grunwaldzka 152, telefon 67-20-48, 60-309 Poznań

(dojazd linią tramwajową nr 1, 3, 6, 13, 15, 17).

2055-K1

Samobójcza bramka mordercy

nych przed monitorem. Mecz był znakomity. Światowa klasa, o ile ja znam się na futbolu. Na monitorze przesuwala się twarz za twarzą.

Systematycznie przeglądaliśmy rząd za rzędem widzów. Nigdy w życiu nie widziałem tylu twarzy. Odnaleźliśmy dwie twarze, których nie szukaliśmy. W pewnym momencie jeden z moich ludzi zameldował:

— Widzę Zinkera. — Zinker był poszukiwany od pół roku. — Ostrożnie aresztować — powiedziałem.

Potem przyszedł drugi meldunek:

— Mam w kadrze Leona. — Mój Boże, stary przyjaciel Leon. Był paserem w lepszym stylu: wartościowe futra, biżuteria, złoto. Znalaliśmy się od ponad dwunastu lat. Powiedziałem: — Ostrożnie aresztować. I pozdrówcie go ode mnie.

— Ale gdzie był „Mojżesz”? Po pół godzinie rozbołały mnie oczy od intensywnego wpatrywania się w monitor. W czasie przerwy zaszyły mi łzami. Wynik meczu brzmiał na razie 0:0.

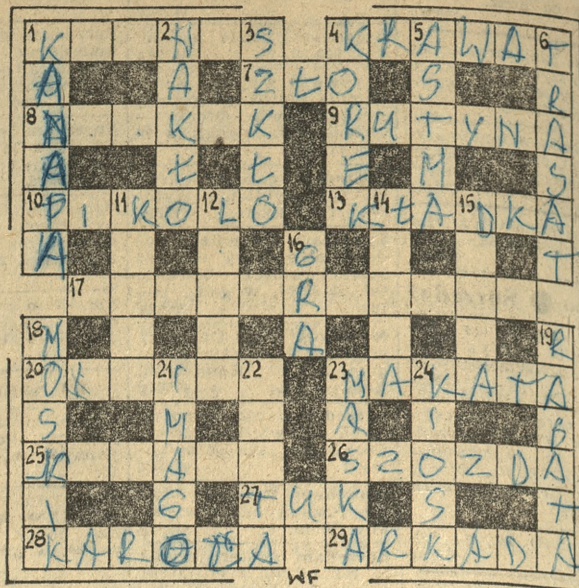
Rozpoczęła się druga połowa spotkania. Zaczęły ogarniać mnie wątpliwości. Może stoi gdzieś na taniutkich miejscach, kiedy my przeczesujemy trybuny z miejscami siedzącymi? W siedemdziesiątej minucie gry mignęła mi jego głowa. Kamera przytrzymała go na wizji. Tak, to był on, ale jakby zmieniony. Jakby się postarzał, a twarz miał lekko nabrzmiała. Był zachwycony grą. Otwierał usta, uderzał pięścią w rozwartą dłoń. To był on — tak długo poszukiwany przeze mnie „Mojżesz”.

Obserwowałem go uważnie. Było to jak pantomima. Był szalenie nerwowy, bez przerwy ocierał spoczoną twarz chusteczką. Nagle zobaczyłem coś, co mnie zdziwiło. W rękę trzymał jakąś rurkę, z której wyrzasał na ręce tabletki, które następnie wkładał do ust. I wtedy zorientowałem się, co zmieniło się w „Mojżesz”: prawdopodobnie był chory.

Kiedy ustalono rząd i miejsce, na którym siedział, poszliśmy tam w pięciu. Kamera nadal miała go na oku. Tłum rył, gra wchodziła w decydującą fazę. Przed naszą bramką zaczynało być gorąco. Nagle wszyscy poderwali się z siedzeń i rozległ się jeden wielki ryk: bramka! bramka! „Mojżesz” krzyczał wraz z innymi, wznosząc ramiona do góry. Wystarczyło podejść i założyć mu kajdanki. Ale w tym samym momencie „Mojżesz” pochylł się do przodu i przeurocił się. Przybyły natychmiast lekarz stwierdził: zawał serca.

ROBERT STEFFENS

KRZYŻÓWKA NR 18



Poziomo: 1. polyał swoje dzieci, 4. zamiast muszki, 7. domena Arymana, 8. narzuć nie coś komuś w sposób gwałtowny, szorstki, 9. wiedza nabyta przez długą praktykę, 10. młody kelner, 11. daleko jej do mostu, 17. dyscyplina sportowa, 20. „... uśmiechu”, 23. dywan na ścianie, 25. potrawa z gotowanego mięsa, 26. jeden z najlepszych naszych kolarzy, 27. szpil z kości wołowej, 28. powóz kryty o pudle wbitym wewnątrz tkanina, 29. luk wspierający się na dwóch filarach.

Pionowo: 1. koleżanka leżanki, 2. miasto nad Notecią, 3. chata, dziewczyna i ... 4. zator uliczny, 5. dychawica, 6. zobowiązany jest do zapłacenia sumy określonej na wekslu, 11. gra, w którą nie wolno grać na dachu, 12. epik rzymski (30-65 r.), 14. Prus, 15. Danmark, 16. walcaby lub szachy, 18. owad obszarów międzyzwrotnikowych, 19. grzadzka kwiatowa, 21. „... kowicie wikszałcony owad”, 22. żona króla Latinusa, 23. na bal maskowy, 24. z gazetami.

Opr. Władysław Firlik

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania

nia niniejszej krzyżówki, rozlosujemy 3 bony książkowe po 100 zł. Na rozwiązanie czekamy do 28 maja br. Nasz adres: „Cios Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-553 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 18”.

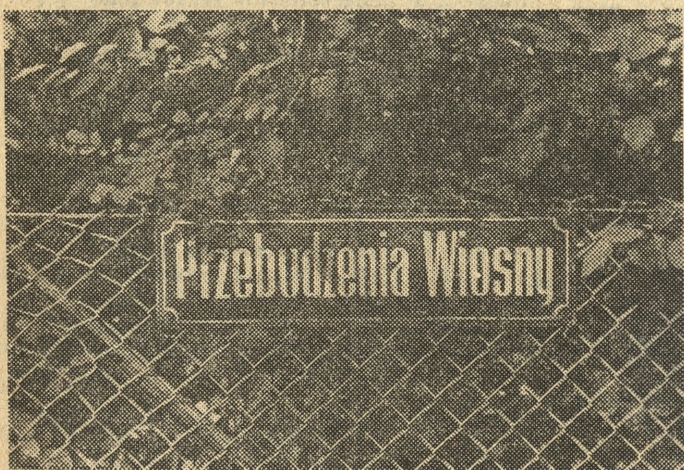
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Poziomo: Aaron, Karlin, opar, patoka, Radek, tatar, trapez, mord, Aar, napar, Witos, Lagos, rak, Arad, ramota, Pasek galop, oberek, Raka, karat, Dakar.

Pionowo: Aorta, kapok, aparat, Raba, radar, laser, osep, wadera, Kenia, Ket, zator, kat, posag, Atamas, mara, rotor, roak, Ikar, zatoka, narada, kapar.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł wylosowali: Helena Nowakowska, ul. Limbowa 1 m. 8, Poznań; Olena Borowiak, ul. Słoneczna 5/22 Czerwonak; Antonina Mackiewicz, ul. Jaskowskiego 53/5 Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.

Jest taka ulica



W nadawaniu ulicom oryginalnych i fantazyjnych nazw celuje nasza stolica. Właśnie w Warszawie są takie ulice, jak... Fantazyjna, Agraftki, Bergamotki, Biedronki, Cizemki, Cyranełki, Dowcip, Lelum, Teofila Piecyka, Pineski, Trzech Budrysów, czy Stary Zapiecek, a także znana już w całym kraju ulica Kubusia Puchatka. W Poznaniu również bywają okresy, w których nadaje się ulicom sym patyczne nazwy — np. Poranek, Świt, Jutrzenka, Szpaków, mamy ulicę Juranda, Perkuna, są Oplotki, Zakątek i szacowna Sielska. Ulica Przebudzenia Wiosny swą poetycką oryginalnością bije

jednak wszystkie nam znane, a znajduje się w podwarszawskim Zalesiu Górnym. Zdjęcie to nadesłał nam czytelnik z Poznania Włodzimierz Banach, z dopiskiem: „Może się przyda”. Przydało się, dziękujemy. (zk)

między WIERSZAMI

SPOSÓB NA NOWY JORK

Angielska aktorka Julie Christie udała się niedawno na miesiąc do Stanów Zjednoczonych. Na londyńskim lotnisku Heathrow spostrzeżono, że eleganczko ubrana aktorka miała przy sobie... maskę gazową z okresu I wojny światowej. Zdziwionym celnikom wyjaśniła ona, że powietrze w Nowym Jorku jest teraz tak bardzo zanieczyszczone spalinami, iż maska na pewno się jej przyda.

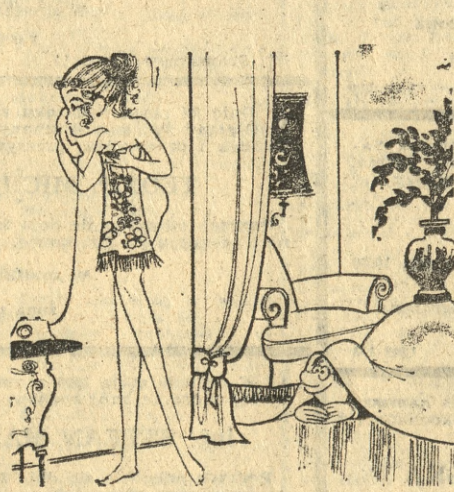
NIEZWYKŁE OŚWIADCZENIA

Podczas odbywającego się w Toronto (Kanada) spotkania hokejowego w ramach amerykańsko-kanadyjskiej ligi zawodowej między miejscową drużyną Maple Leafs a Pittsburgh Penguins, na zakończenie drugiej tercji, 16.485 widzów usłyszało ze zdziwieniem z megafonu następujące słowa: „Do Shelley Elias dziewczyny zajmującej miejsce 10 w rzędzie N w sekcji 54. Twój sąsiad pragnie poślubić cię”. Spiker zawodów dodał do siebie pytanie: „Co o tym sądziś Shelley?” 25-letnia Shelley zgodziła się. 31-letni dentysta, Ray Shugar poznał ją przed rokiem podczas gry w ko metkę, ale przez cały ten czas obawiając się odmowy nie mógł zdecydować się na normalne oświadczenie.

ZŁODZIEJ W... SIECI

Francuski rybak z Madrague na Lazurowym Wybrzeżu, łowiąc ryby bardzo się ucieszył kiedy ciągnąc sieć musiał naprzężyć wszelkie mięśnie. Spodziewał się nie lada łupu. Jakież było jego zdziwienie, gdy ujrzał tam zaplątanego... pletwonurka. Ów swoisty „ktusownik” wybierał po prostu z sieci rybaka co większe okazy: znalazłono przy nim plastikowy worek pełen już ryb.

Na właściwym tropie



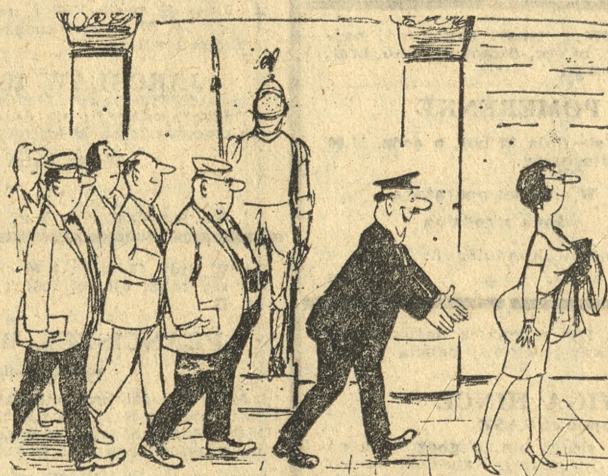
— Kochanie, nie przychodź dzisiaj tak późno do domu. Jest u nas z wizytą twój przyjaciel z wywiadu!



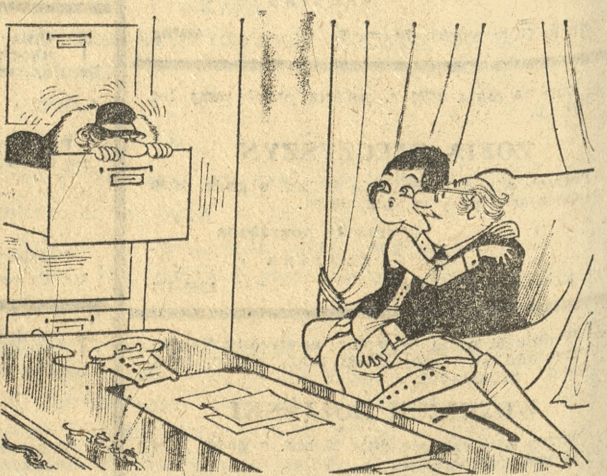
— Nie zapalałem światła, bo nie chciałem cię zbudzić.



— Najpierw odzwyczajałeś się przez dwa dni, a teraz przez tydzień chcesz wszystko nadrobić!



— Jesteśmy, proszę państwa, na właściwym tropie! Dochodzimy do sał z dziełami współczesnymi...



— Na ilość boską, moja żona!